Nr. 179. Kraków, Środa 18 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu . .	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem . . .	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 3.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Socyaliści rosyjscy wobec koalicyi.

Kraków, 18. kwietnia.

(k. s.) Otrzymane w Europie środkowej ostatnie wiadomości z Rosyi nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że szala przechyliła się ostatecznie w stronę komitetu robotniczo-żołnierskiego, który ze swoim programem pokojowym staje się coraz bardziej siłą kierującą w nowej Rosyi. Czcheidzo okazał się silniejszym, niż Milukow. Usiłowania pogodzenia zadań dalszej wojny z celami rewolucyi spełzły na niczem. Rewolucya unicestwiła wojnę.

Ogłoszone przez Agencyę Petersburską uchwały kongresu Rady robotników i żołnierzy zwracają się wyraźnie przeciw dalszej wojnie, stawiając równocześnie rządowi prowizorycznemu bardzo twarde warunki. W myśl tych uchwał demokracya rosyjska nie ma brać żadnej odpowiedzialności za działalność tego rządu. Popierać zaś może go tylko do tej chwili, dopóki umacnia on zdobycze rewolucyi i dopóki »swej zagranicznej polityki nie opiera na terytoryalnych ekspanzywnych usiłowaniach«. Gdy się zważy, że rząd prowizoryczny jest w zupełności zależny od tej demokracyi, w której imieniu kongres przemawia, to uchwały tego rodzaju nabiorą znaczenia ostatecznych dyrektyw. Pod grozą natychmiastowego upadku rząd prowizoryczny musi się do nich stosować.

Dla zilustrowania tych źródeł pojęciowych, z których uchwały kongresu biorą swój początek, warto przytoczyć wyjątki z listu otwartego, z którym szereg najwybitniejszych socyalistów wystąpił w imieniu socyalistycznego komitetu organizacyjnego do Czcheidzego w sprawie stosunku do nasyłanych z Anglii i Francyi przedstawicieli t. zw. »większości« socyalistycznej, popierającej plan dalszej wojny.

Dokument ten, zamieszczony w dosłownym przekładzie przez »Stokholms Politiken« brzmi w najważniejszych swoich wyjątkach jak następuje:

»Towarzyszu Czcheidze! Angielscy i francuscy socyaliści, stanowiący t. zw. »większość«, rozpoczęli systematyczną kampanię z zamiarem wywarcia na proletaryat rosyjski nacisku w tym kierunku, iżby zrezygnował z dalszej walki o pokój i z polityki samodzielnej, dyktowanej mu przez ideał solidarności międzynarodowej i zasadę walki klasowej. W tym celu wysłały wspomniane grupy telegramy do rosyjskiego proletaryatu, w którym niepodobna doszukać się wyrazów radości z powodu dokonanego olbrzymiego przewrotu. Natomiast widać wyraźnie w tych telegramach pragnienie, aby świeżo wywalczona wolność narodu rosyjskiego została znowu ofiarowana na ołtarzu interesów nacyonalistycznych.

»Czynione są usiłowania, aby robotników rosyjskich zmusić do pokoju z liberalną burżuazyą i dążeniami jej militarystycznego imperyalizmu, które w Anglii i Francyi zdemoralizowały już ruch proletaryacki. Ale ta łączność z imperyalizmem stoi w jaskrawej sprzeczności z zadaniami rosyjskiego robotnika w sprawie wytworzenia w Rosyi rzeczywistej demokracyi. Sprzeczność ta wynika także z depeszy Guesdesa: »Najpierw zwycięstwo, potem republika!« Guesde urzeczywistnił tę zasadę w swojej ojczyźnie w ten sposób, że zdradził republikę na rzecz tych, którzy zajmują się obiecywaniem zwycięstwa.

»Takie napomnienia przysyła proletaryatowi rosyjskiemu oficyalny socyalizm francusko-angielski. Równocześnie zaś francuskie i angielskie sfery rządowe prowadzą systematyczną kampanię przeciw rewolucyi rosyjskiej, przeciw realizacyi jej demokratycznych haseł, przedewszystkiem zaś przeciw republice i przeciw detronizacyi Romanowów. Prasa burżuazyjna we Francyi i Anglii otrzymała od swoich rządów polecenie oczerniania Rady robotników i żołnierzy i armii rewolucyjnej, tudzież zachęcania rządu prowizorycznego do kontrrewolucyjnych przewrotów, aby potęgę ludu zniszczyć, a losy rewolucyi rosyjskiej uzależnić do decyzyj ambasady angielskiej w Petersburgu. Doszło aż do grożenia Rosyi bojkotem finansowym. Postawiono zasadę, że bankierzy francuscy, którzy ulokowali swe kapitały w carskich domenach państwowych, mają prawo kontrolowania wszystkich postanowień, które naród rosyjski w urządzaniu swego losu poweźmie.

»Podczas gdy proletaryat rosyjski czyni bohaterskie wysiłki, aby powaloną reakcyę ostatecznie zmiażdżyć i kontrrewolucyi zapobiedz, reakcyjne koła socyalistyczne (sic) Francyi i Anglii uważają za stosowne stawiać w fałszywem świetle rosyjski apel do międzynarodowego proletaryatu w celu ratowania narodów przed wzajemnem wytępieniem się, ogłupiają przez to zachodnio-europejskie masy ludowe i podżegają je jeszcze bardziej. Towarzysze Brizon, Blanc i Raffindugens protestowali wprawdzie w parlamencie francuskim przeciw tym oburzającym fałszerstwom, ale odpowiedzią na te protesty było wysłanie do Petersburga trzech oficyalnych socyalistów francuskich Lafonta, Mouteta i Cachina z misyą osobistego wpływania na proletaryat rosyjski w pożądanym dla nich kierunku szowinistycznym. Charakterystycznem dla tego nadzwyczajnego poselstwa jest to, że wysłane ono zostało przy pomocy parlamentarnej komisyi urzędu zagranicznego, na której czele stoi typowy przedstawiciel francuskiej plutokracyi Leygues. Nie uważa się nawet za stosowne ukrywać przed proletaryatem rosyjskim wysoce oficyalnego charakteru tej misyi. Wysłani do Rosyi oficyalni socyaliści Lafont i Moutet nie wystąpili ani razu przeciw haniebnemu wysługiwaniu się rządu francuskiego caratowi, przeciw ściganiu przez ten rząd rosyjskich emigrantów rewolucyjnych, przeciw gnębieniu wolnej prasy rosyjskiej. Co więcej nie znaleźli oni ani słowa protestu przeciw skazaniu jedenastu ochotników rosyjskich na śmierć we Francyi, ani też przeciw pomocy, z jaką rząd francuski pośpieszył przy okrutnem tłumieniu buntu w rosyjskim korpusie posiłkowym w Marsylii. Co do Cachina, to należy przypomnieć, że był on wysyłany przez rząd francuski do Włoch z misyą nakłonienia tamtejszego rządu do takich samych represyj wobec emigrantów rosyjskich i dla agitacyi za wojną.

»Donosząc wam o tem wszystkiem, najlepszy towarzyszu, nie potrzebujemy was zapewniać, że całe to z góry inspirowane poselstwo socyalistyczne nie ma prawa występowania w imieniu angielskiego i francuskiego proletaryatu, — że Niemcy pragną pokoju nie mniej niż Rosya, że więc wszystkie wezwania do dalszej wojny pochodzą tylko od tych części partyj robotniczych, które zdążyli już skorumpować socyaliści ministeryalni.

»Jeżeli zaś inne grupy i partye robotnicze z zachodu nie przysłały nam dotąd swoich życzeń i pozdrowień, to stało się to tylko dlatego, że cenzura angielska i francuska przy pomocy socyalistycznych polityków gnębi bezlitośnie każde wolne słowo. Ale wy możecie być pewni, że wierna zasadom międzynarodowej solidarności część robotników francuskich i angielskich z najwyższą sympatyą i z głębokiem wzruszeniem śledzi walkę Rady robotniczo-żołnierskiej o szybki pokój i utrwalenie ustroju republikańskiego. Niechaj to usłyszą przedstawiciele imperyalistycznej dyplomacyi w Petersburgu i Moskwie i niechaj się dowiedzą, że naród, który się przez rewolucyę oswobodził, nie da się na śmierć uśpić hasłami pokoju domowego. Jedyną godną odpowiedzią na te wszystkie angielskie i francuskie prowokacye jest ze zdwojoną energią kroczyć dalej raz obraną drogą do wymuszenia najrychlejszego pokoju przez solidarność międzynarodową. Niech żyje proletaryat! Niech żyje zjednoczenie międzynarodowe dla wywalczenia i utrwalenia pokoju!«

Ten list otwarty do Czcheidzego podpisali imieniem socyalistycznego komitetu organizacyjnego tacy socyaliści, jak Axelrod, Astrow, Markow, Martinow, Semkowski i inni. Obecnie zgłosił do nich akces Lenin, który razem z innymi emigrantami rosyjskimi przybył ze Szwajcaryi przez Niemcy pociągiem eksterytoryalnym do Sztokholmu.

List ten, z którego można ocenić stopień antagonizmu socyalistów rosyjskich do skorumpowanych ich — »ministeryalnych« towarzyszów francuskich i angielskich, wyjaśnia należycie to ideowe podłoże, na którem przyszły do skutku ostatnie uchwały kongresu Rady robotniczo-żołnierskiej. Kierownicy proletaryatu rosyjskiego szukają co raz wyraźniej kontaktu z socyalizmem niemieckim, odwracając się od towarzyszów francuskich i angielskich. Ponieważ zaś wpływ tych kierowników niewątpliwie wzrasta, przeto snute stąd wnioski o możliwości rychłego pokoju z Rosyą nie są bynajmniej nieuzasadnione.

Przesilenie polityczne w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia.

Z powodu wiadomości o bliskiem zwołaniu parlamentu panował wczoraj przed południem w gmachu parlamentu bardzo ożywiony ruch. Przybyło bardzo wielu posłów.

W południe rozeszła się wiadomość o **dymisyi ministra handlu Urbana i niemieckiego ministra bez teki dr Baernreithera.** Wiadomość tę **potwierdzili** później oficyalnie ministrowie. Dymisya obu tych ministrów, została wręczona wczoraj prezydentowi ministrów hr. Clam-Martinicowi, decyzya korony jednak co do przyjęcia lub odrzucenia dymisyi tych ministrów jeszcze nie nastąpiła.

Przyczyna dymisyi ministrów Urbana i Baernreithera leży w uchwale Rady ministrów co do **zwołania parlamentu** bez warunków, żądanych **przez Związek niemiecko-narodowy, które polegały na oktrojowaniu ugody czesko-niemieckiej, regulaminie Izby i kilku innych rozporządzeń.** Związek niemiecko-narodowy wyraźnie domagał się tego, jako warunku zdolności do pracy parlamentu i wydania dotyczących rozporządzeń, **a** nawet patentów.

Ministrowie zaś Urban i Baernreither — jak zaznacza »N. Fr. Presse« — jeszcze w ubiegłym tygodniu na zebraniu Związku niemiecko-narodowego oświadczyli, iż istnieje zamiar uregulowania całej ugody czesko-niemieckiej w drodze nieparlamentarnej. Wedle tej zapowiedzi miało też nastąpić w drodze rozporządzenia uregulowanie sprawy szkół mniejszości i reforma ordynacyi wyborczej do Sejmu czeskiego w duchu powszechnego prawa głosowania. Wobec tego jednak, że rząd postanowił zaniechać wszelkich octroi, ustąpienie obu ministrów niemieckich stało się koniecznem, a to tembardziej, że w łonie Związku niemiecko-narodowego domagało się tego bardzo silne stronnictwo radykalne.

Jak »N. Fr. Presse« donosi z kół politycznych, sądzą tam, że **nie skończy się na tem przesileniu częściowem.** Wszystkie dzienniki zgodnie zaznaczają, że Związek niemiecko-narodowy jest bardzo niemile dotknięty tą niespodzianką. Jest jednak charakterystycznem, że **cała prasa wiedeńska zwraca się przeciw Związkowi niemieckiemu, zarzucając mu niewłaściwą taktykę i niestosowną politykę przez żądanie octroi w obecnej chwili, i zamiar udaremnienia parlamentu, którego wszyscy się domagają,** tylko za to, że żądane przez nich octroi nie nastąpiło i to w chwili, w której polityka zagraniczna i **sprawa pokoju dominuje nad wszystkiemi innemi kwestyami.** Zdaje się, że w Związku niemiecko-narodowym przyjdzie do rozłamu, albowiem posłowie niemieccy z Czech i radykali chcą usunąć się od rządu, względnie prowadzić jak najostrzejszą politykę, a jak »N. Fr. Presse« zaznacza, chcą złożyć nawet mandaty poselskie, podczas gdy posłowie z krajów alpejskich zachowują na razie stanowisko wyczekujące, a nawet **godzą się bezwarunkowo na zwołanie parlamentu, nie żądając żadnych octroi.**

Wczoraj po południu odbyła się w ratuszu wspólna narada prezydyum partyi chrześć.-socyalnej i prezydyum Związku niemiecko-narodowego. Partya chrześc.-socyalna obstaje przy żądaniu zwołania parlamentu bez względu na t. z. warunki.

Wczoraj po południu miała się też odbyć konferencya posłów niemieckich z prezydentem ministrów hr. Clam-Martinicem. **Konferencya ta jednak nie przyszła do skutku, ponieważ** — jak »N. Fr. Presse« zaznacza — **nie wiadomo, czy prezydent ministrów jest w stanie prowadzić dalsze pertraktacye.**

W kołach politycznych rozeszła się też wczoraj wieczorem pogłoska o ustąpieniu ministra dla Galicyi dr Bobrzyńskiego w związku z wyodrębnieniem **Galicyi.**

Na dziś na godz. 11 przed południem prezes Koła polskiego dr Biliński zwołał **komisyę** parlamentarną na ważną naradę.

»Der Abend« zwraca się ostro przeciw niemieckim posłom radykalnym, zarzucając im, że są odbitką junkrów pruskich, którzy pod flagą t. z. pokoju niemieckiego są wprost niebezpieczeństwem dla ruchu pokojowego i dla zwołania parlamentu.

Ustąpienie ministrów Baernreithera i Urbana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 kwietnia.

Dzienniki tutejsze dowiadują się, że **ministrowie dr Baernreither i dr Urban podali się do dymisyi.**

W kołach stronnictw niemieckich tłómaczą ten krok doniesieniom, że **miarodajne koła polityczne ze względu na wypadki polityki zagranicznej nie uważają za wskazane przed zwołaniem Rady państwa, które ma nastąpić w maju, stworzyć na podstawie § 14 t. zw. »założenia« dla zwołania Rady państwa i że dlatego zarzucony będzie plan wydania rozporządzeń cesarskich o nowym regulaminie Rady państwa, nowem uporządkowaniu stosunków narodowościowych w Czechach i ustaleniu języka państwowego.**

Obaj ministrowie wstąpili do gabinetu za zgodą stronnictw niemieckich. Ponieważ w kilkakrotnych uchwałach niemieckiego Związku narodowego i Zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego domagano się »założeń« dla zwołania Rady państwa, obaj ministrowie widzieli się zniewolonymi podać się do dymisyi.

Dymisya dra Bobrzyńskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia.

Jak się dowiaduję, **minister dla Galicyi, dr Bobrzyński, wczoraj po południu wręczył swoją dymisyę.**

»N. W. Tagblatt« donosi, że **dr Bobrzyński dymisyę swoją umotywował tem, że wstępując do gabinetu, objął misyę przeprowadzenia wyodrębnienia Galicyi w myśl życzeń Koła polskiego w drodze pozaparlamentarnej. Z powodu onegdajszego oświadczenia rządu, spełnienie tego stanu stało się niemożliwem, a tem samem misya jego się skończyła. Uznając swoje zobowiązania wobec Koła polskiego, wysnuł z onegdajszego oświadczenia rządu konsekwencye i wniósł dymisyę.**

Narady posłów niemieckich.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia.

Wczoraj po południu odbyła się wspólna narada prezydyum Związku niemieckiego i partyi chrześcijańsko-społecznej, na której omawiano stanowisko wobec rządu i przyszłej polityki. Wyrażono też ubolewanie z powodu zaniechania kilkakrotnie przyrzeczonych zarządzeń wewnętrzno-politycznych, co mogłoby niekorzystnie wpłynąć na stanowisko stronnictw do rządu.

Zresztą, — jak »N. W. Tagblatt« donosi — stronnictwa niemieckie są za zwołaniem parlamentu, a to tembardziej, że także minister spraw zagranicznych oświadczył się za działalnością parlamentu dla popierania akcyi pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 kwietnia.

Dzienniki donoszą:

Wczoraj po południu zebrały się na narady prezydya niemieckiego Związku narodowego i stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Prezes Zjednoczenia chrześc.-społecznego, prałat Hauser, przybył tu i miał konferencyę z szefem gabinetu hr. Clam Martinicem.

Wiedeń, 18 kwietnia.

Prezydyum zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego odbyło wczoraj po południu pod przewodnictwem posła Hausera posiedzenie, które było konferencyą przygotowawczą do dzisiejszych obrad wspólnego komitetu wykonawczego stronnictw niemieckich.

Strajk w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia.

»Der Abend« donosi:

Strajk, który onegdaj częściowo w Berlinie się rozpoczął, **wczoraj rozszerzył się, ale nie zbyt znacznie, ogólna bowiem ilość strajkujących nie wynosi więcej jak 150.000 ludzi.** Zdaje się jednak, że strajk zbliża się już ku końcowi. Przywódcy socyalistów radzą zaniechać strajku i czynią starania, celem skłonienia strajkujących do powrotu do pracy. W tym samym duchu namawia »Vorwärts«.

Co do celów strajku, niema żadnych wyraźnych poglądów. Strajkujący żądają przedewszystkiem równomiernego rozdziału środków żywności i stoją na stanowisku, że w Niemczech jest poddostatkiem zapasów. Należy tylko bezwzględnie zabierać wszystkie istniejące zapasy po wsiach i w miastach, celem równomiernego rozdziału. Dalej żądają strajkujący natychmiastowego **przeprowadzenia reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu pruskiego na zasadzie równości. Zresztą ruch ten okazuje wyraźnie charakter pacyfistyczny.**

Przygotowawcza akcya pokojowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia

»Der Abend« donosi z Berlina:

Znany poseł niemiecko-liberalny Stresemann oświadcza, że **także parlamentarzyści niemiecko-liberalni bawili za granicą w misyi wysoce politycznej,** chcąc przez to zaznaczyć że w akcyi dla przygotowania pokoju biorą udział nietylko socyaliści. Zdaje się też, że także **jeden z wybitnych członków centrum** — jak się zdaje — pos. Erzberger, bierze udział w tej **akcyi.**

KAZIMIERZ ROMIN-ODROWĄŻ.

Objawy znużenia i energii.

(Z cyklu „Francuzi i Francya w trzecim roku wojny“.)

(Ciąg dalszy).

Równocześnie jednak, na wypadek przedłużenia się wojny, rozwijało społeczeństwo francuskie zadziwiającą wprost energię ku zażegnaniu klęski głodowej, z jednej strony ku utrzymaniu nadal na niezbędnym poziomie ilości wojsk czynnych i środków techniczno-bojowych z drugiej.

Obliczono ostatnio, że legalnych dekowników (»embusqués«), zdolnych dźwigać oręż, a niewiadomo dlaczego zwolnionych, urzędników rozmaitej kategoryi przeważnie, jest jeszcze w kraju najmniej pół miliona; że należy ich brać i wcielać do armii.

Przetrząsano ponownie i ponownie zastępy t. zw. „reformés“ (byłych rannych, chorych żołnierzy) rozmaitych klas, i wybierano z nich do służby frontowej wszystko, co zupełnem niedołęstwem nie było. Przeprowadzono z wielką szybkością prawo, o „usunięciu wszystkich mężczyzn, prócz „reformés“ pierwszej klasy, z biur służby pomocniczej i zastąpienie ich personalem kobiecym.

Oto więc w kraju o tak mało rozwiniętym ruchu kobiecym (gdyż ruch ten w Paryżu tworzony jest w przeważnej mierze przez cudzoziemki, etranżerki: Polki, Rosyanki, Amerykanki, Angielki i t. d.), o tak nizkiem przez całe społeczeństwo szacowaniu kobiety, jako jednostki człowieczej i jako członka społeczeństwa, wojna obecna, wskutek uśmiercenia milionów mężczyzn, doprowadza do konieczności państwowej uciekania się na olbrzymią skalę do pomocy kobiet, nie tylko w handlu, przemyśle, ruchu transportowym i t. d., ale i w dodatkowej służbie przy armii, niezbędnej dla funkcyonowania obrony krajowej. Tak wojna przeszacowuje wartości.

Z drugiej strony każdy najdrobniejszy kęs nieuprawnej dotąd, a nadającej się do uprawy ziemi, postanowiono teraz wyzyskać. Inicyatywa prywatna osób, instytucyj komunalnych i municypalnych dawała zadziwiające przykłady, co można w tej mierze uczynić. W kilku miejscowościach kierownicy szkół zaprzęgli już w roku zeszłym dziatwę do uprawy gruntów, w obrębie szkoły znajdujących się i dały gminom swoim po kilkadziesiąt tysięcy kilo ziemniaków, przez dziatwę w godzinach szkolnych zasadzonych i wyhodowanych. W wielu innych wszelkie grunta wolne komunalne, place, parki itp. oddano pod uprawę jarzyn. Rozdawano je biednym, pozbawionym ziemi i dachu nad głową, na własność, pod warunkiem uprawiania: na swoją korzyść, wszelako tem samem na korzyść narodu.

W Paryżu, miasto zdecydowało się na oddanie tych cudownych wałów miejskich, gdzie się od najwcześniejszej wiosny do najpóźniejszej jesieni wylegiwał na murawie, oddychał powietrzem lepszem i bawił cały Paryż ludowy dzielnic peryferycznych, oddanie tych „fortifications“ ukochanych pod uprawy jarzyn. Powstał już w styczniu tego roku projekt zużytkowania nawet „Longchamps“ w lasku Bulońskim i pól Elizejskich, bocznych ich alei. Wydrwiono to wprawdzie i zakrzyczano wówczas, teraz jednak, po rozpoczęciu blokady niemieckiej na dobre, ponownie z projektem tym wystąpiono.

Toczyły się formalne targi między główną komendą armii i ministrem wojny z jednej strony, a ministrami przezorności i wyżywienia z drugiej, o każdego rolnika, każdego hodowcę bydła; tak był niezbędny jednym i drugim: jednym, bo armia musi utrzymać się na pewnej stopie ilościowej, drugim, bo kraj musi się przecież wyżywić sam i żołnierza walczącego odżywiać.

I oto znowu jeden z niezliczonych tej wojny paradoksów: wojna, szafująca bezprzykładnie życiem milionów ludzi w sile wieku, zmusza w końcu do bezprzykładnego dbania o każdą w sile wieku jednostkę ludzką. Wprawdzie o wytwórcę elementarnych, jedynie do życia nieodzownych środków, wyłącznie. Bowiem jednostki, tworzące wartości intelektualne i moralne, zbyteczne są na razie zupełnie, a często wręcz niepożądane (dowodem sprawa Romain Rollanda).

Chcecie mieć na poczekaniu inny paradoks, i to w tej samej dziedzinie zażegnywania klęski głodowej? Proszę: państwo burżuazyjne, państwo wolnej „par excellence“, konkurencyi gospodarczej, jakiem jest Francya, której rząd niczego się tak nie boi, jak uspołecznienia środków produkcyi i życia, której rząd każdej chwili gotów był uciec się do siły wojskowej, aby — wbrew wypisanym na każdym cyrkule policyjnym godłom: „égalité, fraternité“ — wszelki ruch ku zrównaniu udziału ludzi w dobrach doczesnych w zarodku stłumić, — państwo to, pod naciskiem konieczności wojennych (ostatnio, blokady niemieckiej, zwłaszcza), samowręce swe bierze inicyatywę zrównania powszechnego w podziale środków wyżywienia i opału. I oto robotnik francuski do takiej samej ma prawo racyi dziennej węgla, chleba, cukru i t. d. co milioner-fabrykant; oto do takiej zaledwie racyi dziennej mleka, masła ma prawo wieczysty pretendent do nieistniejącego tronu francuskiego, „Monsiegneur le Duc d'Orléans“, jak ostatni pijaczyna rynsztokowy z „Montmartre“. Prawo, przynajmniej jeśli nie faktyczną dawkę.

I rzeczy te zaprowadza Francya pod przymusom policyjno-wojskowym, pod osłoną tychże bagnetów, które przed wojną ku obronie przeciwko tym samym rzeczom były używane.

Tak rozpętana nawałnica wojenna wciąga w straszliwy, miażdżący wir swój nie tylko życie i mienie milionów, nietylko serca, dusze i umysły ludzkie, ale i wartości społeczno-etyczne i społeczno-prawne, na których byt dotychczasowy państw i narodów opierał się, jako na trwałych, zdawało się i rzekomo niezbędnych ostojach.

(C. d. n.).

Zwrot w polityce wewnętrznej.

Doniosły zwrot w austryackiej polityce wewnętrznej, o którym podaliśmy telefoniczną wiadomość, we wczorajszem popołudniowem wydaniu naszego pisma, a mianowicie zwołanie parlamentu bez zamierzonego rozporządzenia na podstawie paragrafu 14 w sprawie reformy regulaminu obrad Izby posłów, dalej odstąpienie od rozporządzeń na mocy wymienionego paragrafu w sprawie państwowego języka niemieckiego i nowego ukształtowania stosunków narodowościowych w Czechach — wszystko to odezwało się wczoraj echem w prasie wiedeńskiej i wogóle niemiecko-austryackiej.

„Neue Freie Presse" widocznie nie jest zadowolana z tego zwrotu, a niezadowolenie swoje uzasadnia w artykule wstępnym wtorkowego wydania porannego.

„To, czego nie mogło dokonać porozumienie się narodów, miało przyjść do skutku bez ugody, na mocy paragrafu 14 i patentów. Ten plan rozbił się i testament hr. Stuergkha, który — jak wieść głosi — przyrzekł Związkowi niemiecko-narodowemu te stosunki uregulować drogą pozaparlamentarną, nie będzie wykonany. Dlatego należy zapytać, czy na gruzach tej polityki ma być rozbita także Rada państwa, czy naród niemiecki nie potrzebuje miejsca, na którem konstytucya czyni myśl i słowo nietykalnemi i gdzie po trzydziestu trzech miesiącach wojny mogą być usłyszane życzenia wyborców. Austrya nie chce polityki nieodpowiedzialnej".

A dalej pisze „Neue Freie Presse":

„Nigdy Niemcy w Austryi nie przestaną przypominać państwu, że bez jednolitego języka urzędowego rozluźnia się jego spoistość, nigdy nie przestaną domagać się od każdego rządu, ażeby niemiecka mniejszość w Czechach miała niemieckich urzędników administracyjnych, niemieckich sędziów, ażeby na swojej ziemi żyła swojem życiem. Na podstawie doświadczeń wojennych te żądania stały się koniecznością państwową. Co być musi, stanie się, gdyż dalsze trwanie narodowych waśni w pokoju przeszkadzałyby odnowieniu Austryi.

W dalszym ciągu przytacza „Neue Freie Presse" głosy trzech niemieckich posłów do Rady państwa. P. Hummer, jak wiadomo twierdzi, że obrady Izby posłów bez stworzenia warunków po myśli Związku niemiecko-narodowego są zupełnie wykluczone i że zmienione położenie polityczne nie pozostanie bez daleko sięgającego wpływu na skład obecnego gabinetu.

Natomiast p. Pantz przyjmuje fakt dokonany i tylko proponuje, ażeby zaraz po zwołaniu Rady państwa utworzona została komisya konstytucyjna — o ile możności z obu Izb — któraby obradowała nad wszystkiemi kwestyami życia konstytucyjnego, ażeby na drodze legalnej uporządkować stosunki w Austryi.

P. Friedmann powiada, że przy spełnianiu ciężkich obowiązków przez Radę państwa przyjdzie do skutku owo porozumienie, które jest konieczne w interesie państwa i Niemców.

„Zeit" omawiając tę sprawę, czyni następującą krótką uwagę:

„W ten sposób zebranie się parlamentu, które już dawno — najlepiej zaraz po wybuchnięciu wojny — powinno było nastąpić, jest już bliskie i nie ulega wątpliwości, że jeżeli rząd w sposób właściwy będzie porozumiewać się z partyami i obejmie rolę przewodnią, to wtedy również pomiędzy stronnictwami powstanie usposobienie do owocnej pracy w parlamencie".

„Reichspost" pisze:

„Jedynie rząd zna drażliwe szczegóły, będące miarodajnemi dla oceny położenia wewnętrznego, a stojący na uboczu mogą tylko z trudnością stwierdzić doniosłość powodów., które skłoniły rząd do tej decyzyi. Pragniemy tylko, ażeby się nie mylił w swojej ocenie, i ażeby skutkiem obłudy co do położenia nie zostały zaniedbane zarządzenia, bez których nie możemy wejść w uporządkowaną gospodarkę pokojową państwa. Partya chrześcijańsko-socyalna oświadczyła wyraźnie, że warunki uważa nie za ustępstwa dla Niemców, ale za interes państwa. Jeżeli teraz w myśl jej żądań nastąpi zwołanie parlamentu, to się rychło okaże, czy obrano właściwą drogę".

Wyodrębnienie Galicyi.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Wiedeń, 15 kwietnia.

Ustalony przez komisyę parlamentarną Koła polskiego projekt wyodrębnienia Galicyi, który przedłożony będzie pełnemu Kołu w dniu 24 b. m. do zatwierdzenia, przedstawia się jako zupełny projekt nowej konstytucyi dla „Królestwa Galicyi", jak się później dzisiejsza Galicya z Lodomerya i t. d. nazywać będzie, i ustala stosunek tego kraju do „cesarstwa austryackiego" (przyszła nazwa Austryi, zamiast dzisiejszej nomenklatury „Królestwo i kraje reprezentowane w Radzie państwa") we wszystkich szczegółach. Galicya otrzymuje tedy wedle tego projektu własny rząd — Sekretaryat Stanu — złożony z sekretarzy stanu, odpowiedzialny przed Sejmem. Na czele rządu galicyjskiego staje kanclerz, mianowany przez cesarza z łona Sejmu. Ustawy uchwalone przez Sejm Królestwa Galicyi, przedkłada rząd galicyjski wprost monarsze do sankcyi, tak samo wnioski o amnestyę. — Rząd austryacki składa przysięgę także na konstytucyę galicyjską.

Z tych kilku zasadniczych postanowień poznaje się już cały charakter projektu wyodrębnienia Galicyi, wypracowanego przez komisyę parlamentarną. Z chwilą wyodrębnienia Galicyi Polacy występują bowiem z parlamentu i tracą wszelki wpływ na ustawodawstwo austryackie na skład i kierunek polityczny rządu. Następstwem naturalnem tego nowego stanu rzeczy jest więc utworzenie własnego rządu galicyjskiego i wyposażenie Sejmu galicyjskiego w kompetencyę dla tych wszystkich spraw, dla których dotychczas kompetentną była Rada państwa w Wiedniu, a więc np. i kolejnictwo, górnictwo, monopol, podatkowość i t. d. Nowa konstytucya galicyjska wymienia też wszystkie te sprawy, które automatycznie przechodzą z kompetencyi Wiednia do kompetencyi legislatury galicyjskiej. Dalszym następstwem jest tedy własna skarbowość, własne sądownictwo we wszystkich instancyach.

Przyszła administracya w wyodrębnionej Galicyi będzie bardzo uproszczona. Przedewszystkiem odpadnie „dwutorowość" dzisiejszej administracyi, a ponadto w projekcie Koła polskiego, przewidziane są nowoczesne reformy i uproszczenia. Kraj podzielony będzie na „Ziemie", z prezydentem na czele, a te na powiaty, na których czele stanie starosta powiatowy. Ogółem ma być 12 Ziem: Lwów i Kraków wyjęte są ze związku ziemskiego i podlegają wprost rządowi krajowemu.

Instytucya ministra dla Galicyi, jako przedstawiciela kraju w Radzie korony, pozostaje, oprócz tego kanclerz Galicyi ma otrzymać prawo udziału w radzie ministrów z głosem doradczym w sprawach galicyjskich.

Podaliśmy tylko kilka najważniejszych i charakterystycznych szczegółów z projektu, ustalonego przez komisyę parlamentarną, aby publiczność wyrobiła sobie opinię o stanowisku, zajętem w tej sprawie przez Koło polskie i wielkiej pracy kodyfikacyjno-organizacyjnej, dokonanej przez prezesa Koła Bilińskiego przy współudziale komisyj specyalnych i komisyi parlamentarnej, oraz ministra dla Galicyi Bobrzyńskiego.

*

Bardzo ożywione dyskusye odbyły się przy rozdziale, odnoszącym się do ustawodawstwa gminnego do przyszłego ustroju Sejmu i do ordynacyi wyborczej. Sejm będzie się składał z dwu Izb: Izby posłów, wybranej na podstawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania, i z Senatu, złożonego po części z dożywotnich i dziedzicznych mianowanych członków, po części zaś z członków wybranych z kuryi wielkiej własności, z Izb handlowych i z delegatów wielkich miast. W tym kierunku istniały pewne zasadnicze różnice z ludowcami, którzy byli przeciwnikami instytucyi Izby wyższej, a potem postawili w formie bardzo stanowczej żądanie okręgów jednomandatowych, podczas gdy subkomitet Koła oświadczył się za okręgami dwumandatowemi na wsi.

Komisya parlamentarna Koła, zdecydowawszy się obstawać przy okręgach dwumandatowych wiejskich, oświadczyła się zarazem za proporcyonalnością wyborów podług list, zarówno na wsi, jak w miastach. Skłonił komisyę do tej uchwały ważny wzgląd na złagodzenie walki wyborczej, która miejscami przybrała zatrważające, wręcz dzikie formy i rozmiary. Przez uchwaloną formę proporcyonalności wykluczone będą w przyszłości kandydatury awanturnicze, a współubiegać się będą mogły o mandaty tylko stronnictwa poważne, co uważać należy za wielki i bardzo pożądany postęp.

Ustawodawstwo gminne w szczegółach ustalone będzie dopiero przez przyszły Sejm galicyjski, który ma także powołać do życia sądy pokoju. Sejm uchwali też, które sprawy policyi miejscowej mają być pozostawione gminom wiejskim, lub małym gminom miejskim, a które należeć będą do kompetencyi starostów powiatowych. Instytucya sądów rozjemczych pozostaje nadal w mocy. Bardzo ważne jest także postanowienie, że nowe Rady gminne zaczynają urzędować zaraz po wyborach, bez względu na ewentualny protest.

Zważywszy, że elaborat Koła zajmuje się także sprawą ostatecznego uregulowania stosunku do Rusinów, wobec których zajęto nietylko stanowisko życzliwe, ale wręcz imponujące swoją wyrozumiałością i chęcią kulturalnego, politycznego i gospodarczego podniesienia narodu ruskiego, można tylko wyrażać życzenie, aby praca Koła nie poszła na marne i piękne myśli i projekty doczekały się rychłego urzeczywistnienia w interesie narodu, kraju i państwa.

Sz.

Kronika.

Kraków, 18 kwietnia.

Zimno. Trudno doczekać się ciepła tegorocznej wiosny. Ledwie się słońce trochę uśmiechnie i przygrzeje ziemię i ludzi, zaraz jakieś licho przyniesie wichurę, deszczysko, zimno. Wczoraj nie było wprawdzie deszczu, ale przez cały dzień, tak samo jak wczorajszej nocy, hulał gwałtowny wiatr zachodni, później północno-zachodni, przewalając po niebie chmurzyska ciężkie i szare, deszczem grożące. Deszcz nas wprawdzie ominął, ale przejmujący zimny wiatr dokuczał przez dzień cały. Termometr nie chce się podnieść o wiele ponad 5 stopni nad zerem. W tych warunkach wegetacya wiosenna nie może rozwijać się w należytem tempie; odbije się to niewątpliwie na stanie zasiewów.

»Przyczyny upadku Polski«. Na powyższy temat urządza krakowskie Koło Towarzystwa historycznego cykl odczytów w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy odbędzie się w sobotę, 21 b. m., drugi we środę, 25 b. m., trzeci w poniedziałek 30 b. m. Wszystkie będą trwały od godziny 6 do 8 wieczorem. Bilety można nabywać w księgarni Gebethnera i Spółki, a w dniach odczytów przy wejściu na salę.

Nie możemy poprzestać na tej informacyi i musimy całe przedsięwzięcie Towarzystwa historycznego podnieść na wyższe, widoczniejsze miejsce. Jest ono równie aktualne, jak pożyteczne, a w obecnych czasach nabiera charakteru szczególnie uroczystego rozpamiętywania, są to niejako rekolekcye patryotyczne. Co było przyczyną upadku Polski? Czy tylko własne winy, czy zachłanność sąsiadów, czy skutki specyalnego rozwoju ekonomicznego, czy szczególna sytuacya geograficzna? I w jakim stopniu działała każda z tych przyczyn? Najznakomitsi historycy nasi strawili nad rozwiązaniem tych kwestyj życie i do dziś jeszcze nie zapadł i nie mógł zapaść wyrok całkowity. Dawniej akcentowano więcej własne winy, w ostatnich czasach rozstrzygającą rolę przypisuje się raczej konstelacyi politycznej. Ale już w życiu osobistem człowiekowi nasuwają się takie same problemy co do win własnych i winy zewnętrznych okoliczności, chociaż szczegóły tego życia są mu tak dobrze znane. Jeszcze trudniej jest o to w historyi, która nie przechowuje zdarzeń z taką wiernością. Polak zawsze będzie wracał do martyrologii Polski, jako wypadku wciąż nowego, niewyjaśnionego, niepojętego, jakby się to wczoraj stało. A wypadki dzisiejsze ileż nowego światła rzucają na tamte doświadczenia, przydając niejeden nowy zawód i niejedną nową naukę.

Szczegółowy program wykładów jest następujący:

Wieczór I., w sobotę, dnia 21 b. m., godz. 6—8: 1) dr Fryderyk Papée: »Zapatrywania dotychczasowe«. 2) Prof. dr Eugeniusz Romer: »warunki geograficzne«. 3) Doc. dr Oskar Halecki: »Ekspanzya i tolerancya«.

Wieczór II., we środę, dnia 25 b. m., godz. 6—8: 1) Prof. dr Franciszek Bujak: »Siły gospodarcze«. 2) Prof. dr Stanisław Kutrzeba: »Siły państwowe«. 3) Prof. dr Józef Kallenbach: »Siły umysłowe i moralne«.

Wieczór III., w poniedziałek, dnia 30 b. m., godz. 6—8: 1) Doc. dr Władysław Konopczyński: »Pierwszy rozbiór Polski«. 2) Prof. dr Wacław Tokarz: »Drugi i trzeci rozbiór«. 3) Radca dworu prof. dr Stanisław Smolka: »Zamknięcie«.

Minister generał Hoefer przybywa dzisiaj do Krakowa.

Schronisko dla żołnierzy w Krakowie. Jak donosi »Krakauer Zeitung«, otwarte w dniu 8 lutego bieżącego roku schronisko dla żołnierzy twierdzy krakowskiej przy ulicy Dunajewskiego l. 7, cieszy się liczną frekwencyą rekonwalescentów-żołnierzy armii austryackiej i legionistów z krakowskich szpitali. Ciekawą jest statystyka gości schroniska za czas od 8 lutego do 31 marca r. b.; było ich razem 7.243, w tem 4.939 Polaków, 1.324 Niemców, 330 Czechów, 106 Węgrów i 544 żołnierzy różnych innych narodowości. W tym czasie wydano im 5.200 porcyj kawy, przeszło 2.000 porcyj herbaty i t. p. W schronisku jest do dyspozycyi gości czytelnia z 42 dziennikami, 16 tygodnikami w różnych językach i mała biblioteczka, dalej gry, jak: szachy, domino i t. d. Komitet dam-opiekunek urządził też w schronisku dwa koncerty.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj »Moralność pani Dulskiej« G. Zapolskiej z p. Czarnecką w roli tytułowej; jutro świetna komedya B. Shaw'a: »Pigmalion«.

W przygotowanej na sobotę najświeższej sztuce Adolfa Nowaczyńskiego pod tytułem. »Pułaski w Ameryce«, której nasza scena nadaje wspaniałą oprawę, występuje prawie cały personal artystyczny, a kreacye postaci historycznych objęli najwybitniejsi członkowie obecnego zespołu, i tak: rolę tytułową gra p. Wacław Nowakowski, marg. Lafayette p. Wiktor Biegański, br. Benyowskiego p. Bolesław Mierzejewski, gen. Washingtona p. Robert Boehlke, gen. Licoln p. Józef Trzywdar, adm. D'Estang p. Wł. Żarski, pułk. Mac Moyler'a p. Ferdynad Feldman, rotm. Chotkowskiego p. Wacław Szymborski, por. Zielińskiego p. St. Stanisławski, brata Nataniela p. M. Jednowski, oberżystę Hypheu'a p. Zygmunt Noskowski, oraz panie: Solska-Grosserowa (Siostra Anglika), Drzewiecka (Siostra Marta) i Czarnecka (oberżystka).

Rzecz dzieje się: w akcie I.: w komendzie w »Independence Hall« w Filadelfii, w akcie II.: w oberży Hyphen'a; w akcie III.: w lazarecie Domu Sióstr Czeskich w Betlehem; w akcie IV.: w obozie pod Savannah.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj o godzinie 3½ po południu bajka »Śnieżyczka i siedmiu karłów«, wieczorem operetka E. Kalmana »Księżniczka czardasza« z p. Krajewską w partyi tytułowej. Jutro wystawia teatr ludowy doskonałą sztukę Jana Szutkiewicza: »Popychadło« z p. Czechowską w roli głównej.

Zajęcia wakacyjne dla dzieci. Liga kobiet N. K. N. w porozumieniu z Towarzystwem przyjaciół dzieci organizują w czasie wakacyjnym zajęcia popołudniowe dla dzieci i młodzieży. Do prowadzenia tych zajęć i kierownictwa poszczególnych ognisk potrzebne będą płatne wychowawczynie. Zajęcia trwać będą przez czerwiec, lipiec i sierpień, codziennie od godziny 3 po południu do godziny 7 wieczorem. Płaca wychowawczyni wynosić będzie 80 K miesięcznie. Panie, reflektujące na posadę wychowawczyni, będą musiały przejść specyalny kurs zabaw ruchowych i zajęć praktycznych. Kurs ten rozpocznie się z końcem kwietnia b. r. Zapisy na kurs przyjmuje się i udziela wyjaśnień w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godziny 3 do 5 po południu w lokalu Ligi kobiet N. K. N., ulica Gołębia l. 20, I. piętro.

Z uniwersytetu. Marek Mülsztejn z Krakowa otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. a Marya Lila Godlewska z Kaczkowic (Król. Polskie) otrzymała stopień doktora filozofii.

Krakowskie Koło Ligi kobiet N. K. N. wobec nowego wypadku, jaki zdarzył się w kawiarni Grand hotelu w drugi dzień świąt, zwraca uwagę publiczności, że, o ile Koło urządza zbiórkę, zawsze na kilka dni przed tem umieszcza zawiadomienia w gazetach, a panie, zajmujące się zbiórką, mają legitymacye z podpisem prezydyum i pieczątką Ligi.

III. Koncert kameralny. Ku uczczeniu dwudziestej rocznicy zgonu J. Brahmsa odbędzie się w sobotę dnia 21 b. m. koncert w sali Instytutu muzycznego przy współudziale wybitnych sił artystycznych. Program obejmuje najcenniejsze a tak mało u nas znane utwory kameralne tego genialnego mistrza, oraz sola fortepianowe i cały szereg przepięknych pieśni. Bilety wydaje kancelarya Instytutu muzycznego (ulica św. Anny l. 2, II. piętro) od godziny 11—1 i od 4—6.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem. wykład redaktora dra Antoniego Beauprégo pod tytułem: »Teatr polski w wieku XVIII«. — We czwartek, dnia 18 b. m., seminaryum redaktora Kazimierza Czapińskiego, poświęcone rozbiorowi dramatów Ibsena.

Pożegnanie nadporucznika Reicherta. Nadporucznik Eugeniusz Reichert powołany został do służby na jednym z frontów bojowych. Nadporucznik Reichert od chwili wybuchu wojny parcował na trudnem stanowisku referenta spraw kwaterunkowych w tych okresach wojny, gdy kwaterunki były jedną z pierwszorzędnych spraw dla właścicieli realności i mieszkańców. Nadporucznik Reichert, Krakowianin, znający stosunki miasta, umiał z taktem tak postępować, że wojsko miało zawsze potrzebne i dobre kwatery, a właściciele realności i mieszkańcy nie byli narażeni na trudności. To też urzędowanie jego spotkało się z uznaniem zarówno władz wojskowych, jak ze strony obywawatelstwa. Komitet ochrony mieszkań wystosował osobne pismo do p. Reicherta z podziękowaniem »za żywą i aktualną działalność ku zupełnemu zadowoleniu władz i ludności, dzięki której powiodła się w znacznej mierze akcya komitetu«.

Odroczona rozprawa Petrzyka. Wyznaczona na dzień wczorajszy przed krakowski trybunał karny rozprawa przeciw b. auskultantowi sądowemu, Stanisławowi Petrzykowi, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, spełnioną przez usunięcie aktów karnych, została odroczoną. Odroczenie to nastąpiło, gdyż oskarżony nie stawił się na rozprawę, a z aktów stwierdzono, że wezwanie na rozprawę nie mogło mu być doręczone.

O nieprawne pobieranie zasiłków wojskowych. Wczoraj przed krakowskim trybunałem karnym toczyła się rozprawa o zbrodnię oszustwa przeciw Zofii Kurkowej, lat 23, robotnicy w Sierszy. — Oskarżenie zarzuca obwinionej, że rozmyślnie do podania o zasiłek wojskowy kazała wpisać niezgodne z prawdą szczegóły, jakoby nazywała się Zofia Knapikowa i była ślubną żoną powołanego do służby wojskowej Piotra Knapika. Postarała się o potwierdzenie podanych fałszywie szczegółów przez naczelnika gminy. Podanie wniosła 15 października 1915 roku do powiatowej komendy zasiłkowej w Chrzanowie; uzyskała zasiłek 57 halerzy dziennie i kwotę tę pobierała od 16 lipca 1916 roku do 31 września 1916. Wstrzymano wypłatę zasiłku, gdy wyszło na jaw, że obwiniona nie była żoną Knapika, tylko matką jego nieślubnego dziecka. Obwiniona tłomaczyła się, iż sądziła, iż zasiłek jej także się należy, jako matce, że uważa się za żonę Knapika, gdyż podanie o dyspenzę małżeńską wniosła do Rzymu przed wojną, a na dziecko otrzymywała zaledwie 8 koron miesięcznie i z tej kwoty wyżywić go nie mogła. Tłumaczenie się obwinionej wzbudzało na sali powszechne współczucie, gdyż istotnie sytuacya jej była trudna i tylko nędza popchnęła ją do przekroczenia. Trybunał zasądził ją na 7 dni aresztu, wychodząc z zapatrywania, że dopuściła się nadużycia; że zasiłek należy się matce żołnierza, będącego w polu, a nie matce nieślubnego dziecka, która pobiera zasiłek osobny za ojca-żołnierza.

Z kraju.

Ruch pocztowy do Galicyi. Dyrekcya poczt komunikuje: Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 14 marca b. r. zniosło czasowo wprowadzone ograniczenia co do prywatnego ruchu pakietowego do Galicyi i dopuściło ponownie prywatne pakiety do Galicyi bez ograniczenia.

Tarnów, 15 kwietnia. (Z działalności Ligi kobiet. — Schronisko dla bezdomnych chłopców. — Kaplica w Łowczówku. — »Żywy dziennik« dla »Stacyi posiłkowej«).

Staraniem bardzo ruchliwej Ligi kobiet powstało półdzienne Schronisko dla bezdomnych chłopców, które zaczęło normalnie funkcyonować od lutego b. r. Przytułek wspomniany był nader konieczny, ponieważ wałęsających się chłopców pojawia się na ulicy nadmiar, którzy, rekrutując się z najniższych sfer społecznych i zaułkowych mętów, są najbardziej podatnym materyałem dla pokus ulicy. W schronisku chłopcy otrzymywali posiłek, analfabetów uczono czytać i pisać, nadto odbywał się śpiew chóralny i deklamacya łatwych wierszyków. Pomiędzy tymi chłopcami znajduje się wielu, których zdeprawowała wstrętna literatura kinowa i detektywowa, grająca na najniższych instynktach ludzkich. Z powodu braku środków finansowych, Liga oddała przytułek tutejszemu oddziałowi K. B. K., które utworzyło osobną sekcyę »Schroniska dla bezdomnych chłopców«. — W skład zarządu wchodzą: ks. infułat Bąba, ks. Witek (prezes), ks. Chrząszcz, ks. dr Lubelski, radca dworu dr Kruczkiewicz, radca Dutkiewicz, Kaempf, Michalski, Kurowski, p. starościna Reinerowa i sześć pań z Ligi, które dotychczas zajmowały się schroniskiem. Przy tem zaznaczamy, że ks. biskup Sapieha połowę dochodu, zebranego w dyecezyi tarnowskiej, przeznaczył na cel powyższy. Celem ugruntowania bytu tej tak potrzebnej instytucyi, kupuje się dla niego grunt wraz z domem i zabudowaniami gospodarskiemi. Prowadzenie schroniska ma być oddane Braciom Albertom.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o cmentarzu dla legionistów w Łowczówku, powstałym staraniem Ligi kobiet dla szarych żołnierzyków, którzy w pamiętnych walkach grudniowych roku 1914 dali swe życie pod Łowczówkiem. Grabarze wojskowi ekshumowali 86 zwłok, które leżą w oddzielnych grobach na wzgórzu na wspólnym cmentarzu wojskowym. Celem uświetnienia grobów naszych bohaterów, ma powstać kaplica, tem bardziej potrzebna, że w tutejszym rejonie jest 372 cmentarzy wojskowych, a zaledwie cztery kaplice cmentarne. Komenda wojskowa przychyliła się do prośby Ligi kobiet, by w Łowczówku na cmentarzu kaplicę postawić i za pośrednictwem ks. biskupa Sapiehy przyjęła plan budowy kaplicy o motywach wyłącznie polskich, wypracowany przez jednego z wybitnych artystów rzeźbiarzy. Zarząd dóbr książąt Sanguszków, dzięki poparciu dra Jędrzejowicza, ofiarował 10.000 cegieł, fabryka cementu »Górka« w Sierszy 1.000 kilogramów cementu, Liga kobiet w Tarnowie 1.000 K i t. d., za co należy się ofiarodawcom podziękowanie. Nasze ofiarne panie apelują do społeczeństwa tarnowskiego, by pamiętało o kaplicy w Łowczówku.

Staraniem »Stacyi posiłkowej« na dworcu kolejowym dla rannych i chorych żołnierzy odbył się wczoraj w salach kasyna »Żywy dziennik«. Na program złożyły się produkcye orkiestry wojskowej, oraz artykuły »Żywego dziennika«, a więc: artykuł wstępny pod tytułem: Wojna a ewolucya« profesora Jarosza, »Jak zostałem współpracownikiem »Żywego dziennika?« p. Studnickiego; piękna deklamacya wiersza Mączki pod tytułem: »Zwiastun« p. Kowalskiej, felieton »Konkury« prof. dra Pollaka, »Ogniem i mieczem« p. Kalby, Kronika prof. K. Wojciechowskiego, »Z dziedziny mody« p. Kowalskiej, »Nowości ze sztuki kulinarnej« p. Pollakowej i »Na marginesie« p. Piszowej. Poszczególne punkty programu, tak dla dowcipu, jak wygłoszenia i artystycznego obrobienia, darzono rzęsistymi oklaskami.

Krosno, 19 kwietnia 1917. (Rozwój fabryki nafty). W uzupełnieniu przesłanych poprzednio wiadomości, dotyczących przemysłu naftowego w okręgu krośnieńskim, podaję kilka szczegółów, odnoszących się do tutejszej fabryki nafty. Fabryka ta, będąca własnością firmy Stawiarski i S-ka, doznała w czasie wojny nieznacznych tylko uszkodzeń, chociaż bombardowały ją aeroplany, z których rzucono na zabudowania fabryczne 9 bomb. Rafinerya krośnieńska, najstarsze tego rodzaju przedsiębiorstwo w kraju, powstanie jej bowiem przypada na rok 1858, miała kolebkę swą w Polance, skąd przeniesiono ją do Jasła, a następnie do Chorkówki, aż wreszcie utwierdziła się w Krośnie. Zarząd jej spoczywa obecnie w rękach znanego w sferach naftowych fachowca, dyr. Walerego Dydejczyka. Wielkie zasługi około rozwoju rafineryi krośnieńskiej położył niedawno zmarły ś. p. dyr. Wachal, którego pracę prowadzi w tym samym duchu nadal obecny kierownik administracyjny rafineryi, dyr. Maryan Braunseis. Skromna początkowo fabryka jest obecnie przedsiębiorstwem pierwszorzędnem, przerabiającem ropę we wszystkie użyteczne produkty, jako to benzynę, naftę, oleje, parafinę, świece i asfalt. Fabryka zatrudnia obecnie przeszło 300 pracowników. (L. K.)

Otwarcie wystawy sztuki we Lwowie. W niedzielę w salach lwowskiego Tow. przyjaciół sztuk pięknych odbyło się uroczyste otwarcie wiosennej wystawy obrazów i rzeźb. Obesłana dość obficie, przedstawia się ona wcale interesująco. W pierwszej sali zawieszono piękne akwaforty Korzeniowskiej (z Krakowa) i prace Kubczaka oraz Simonowiczówej, obrazy o charakterze symbolicznym. W drugiej sali pokaźne miejsce zajmują portrety i pejzaże J. Turnaua, Malski dał kilka pejzaży. Dalej zawieszono prace Zgóralskiego, Kochanowskiej, Doręgowskiego widoki z gór i pejzaże, kilka główek Gawlikowskiego. Reyznera kwiaty, pejzaże Bałka, T. Rybkowskiego sceny ewakuacyjne i wojenne, Langa studya portretowe i kwiatowe, studya architektoniczne Dziurzyńskiej, parę pejzaży Harasimowicza, jeden obraz Wygrzywalskiego, prace Bratkowskiego. Ostatnią salę zajęły prawie wyłącznie prace K. Sichulskiego, studya wojenne, rodzajowe, pejzażowe. Rzeźbę prezentuje D. Karpuszkowa która dała ponadto parę prac malarskich. Największe jednak bodgaj zainteresowanie budzą prace Gutowskiego, o treści „legionowej". Przeważają na wystawie płótna artystów lwowskich.

Śmierć pod kołami pociągu. Onegdaj we Lwowie zginął tragiczną śmiercią na torze kolejowym, przejechany przez pociąg. Alfred Mały, właściciel dóbr Wołowe w powiecie bobreckim, liczący 47 lat.

Z Królestwa Polskiego.

Zjazd Rady Narodowej w Warszawie. O przygotowaniach na najbliższe plenarne zebranie członków Rady Narodowej, mające się odbyć 2 i 3 maja b. r., donosi »Kuryer Polski«: »Na ręce wydziału wykonawczego nadchodzą wciąż komunikaty o wyborach, dokonywanych w różnych powiatach i miastach. Należy mieć nadzieję, że przed końcem miesiąca wszędzie już wybrani będą delegaci i że przyszły zjazd odbędzie się w bardzo znacznym komplecie«.

Dar dla Muzeum Narodowego w Warszawie. Generałowa Cecylia Chrzanowska, wdowa po Pawle, właścicielu szkoły w Warszawie, ofiarowała Muzeum Narodowemu zbiór 740 łyżek roboty ręcznej różnych ludów wszystkich części świata. Są tam łyżki chińskie, japońskie, mandżurskie, indyjskie, arabskie, perskie, tureckie, różnych tubylców Syberyi i plemion kaukaskich, arcipelagu Hawai i t. d. Obok łyżek metalowych o wysokiej kulturze artystycznej, są też łyżki, zgruba wystrugane z rogu lub drzewa.

Warszawa bez ruchu tramwajowego. Nasz korespondent donosi pod datą 16 b. m.: »Warszawa przez dłuższy czas zdaje się będzie pozbawioną dobrodziejstwa szybkiej i taniej komunikacyi. Odbija się to bardzo dotkliwie zwłaszcza na sferach pracujących w śródmieściu, a mieszkających na peryferyach miasta. Dziwny wygląd przedstawiało śródmieście wczoraj, w niedzielę. Wobec pięknej pogody wiosennej — zmąconej dopiero pod wieczór ulewnym deszczem — wszystko wyległo na ulice, zaś z powodu braku tramwajów, fala ludzka toczyła się nie tylko trotuarami, lecz środkiem ulic śródmieścia.

Od soboty pracuje już około tysiąca robotników pod kierunkiem niemieckiego zarządu tramwajów, pracuje gorączkowo dniem i nocą nad usunięciem skutków katastrofy. Ale mimo tego energicznego wysiłku zbiorowego, potrzeba będzie kilku tygodni, zanim znowu będą mogły pojawić się tramwaje na mieście.

W tej chwili cały wysiłek zmierza do tego, by części zniszczone kotłowni, zastąpić nowemi. Rzecz oczywista, że sprowadzenie gotowych części maszyn natrafi na znaczne trudności. W razie najlepszym po pewnym czasie będzie można uruchomić część kotłowni, co umożliwi jednocześnie częściowe uruchomienie komunikacyi tramwajowej. Dodać należy wreszcie, że personal tramwajowy, który energicznie pomaga w pracach około usunięcia skutków katastrofy, z powodu unieruchomienia komunikacyi nie ucierpi materyalnie i przez cały czas otrzymywać będzie pełne wynagrodzenie«.

Przeżytki »zreformowanego« maryawityzmu w Warszawie. Nasz korespondent warszawski donosi nam pod datą 16 b. m.: »Bardzo charakterystyczne rozporządzenie wydał ostatnio naczelnik milicyi miejskiej. Oto wskutek zabiegów interesowanych, polecił komisarzowi VII. komisaryatu zaprowadzić i utrzymywać księgę aktów stanu cywilnego dla członków zgromadzenia religijnego pod nazwą: »Badacze Pisma Świętego«, zamieszkałych w m. st. Warszawie. Członkowie zgromadzenia, zamieszkali w obrębie innych komisaryatów kierowani będą w celu spisywania aktów stanu cywilnego do VII. komisaryatu. Siedziba zgromadzenia mieści się przy ulicy Żelaznej l. 89. Sekta ta nie jest nową; istnieje w Warszawie od lat kilku, a kierownikiem jej jest dawny dyakon maryawicki, Michał Fortuna, który, po rozłamie wśród maryawitów, opuścił tę sektę wraz z ojcem Żebrowskim. Następnie dyakon ten wyjechał do Ameryki, gdzie przystąpił do tak zwanego polskiego kościoła narodowego i, powróciwszy do Warszawy, skupił naokół siebie gromadkę malkontentów religijnych, których nie zadawalnia maryawityzm«.

Końskie, 12 kwietnia. (Pokłosie świąteczne. — Hojny dar). Życie świąteczne w Końskich okazało w tym roku o wiele więcej żywotności, niż w latach ubiegłych obecnej wojny. Niezwykle sympatyczne wrażenie na mieszkańcach miejscowych i okolicznych wywarła warta wojsk polskich, pełniąca straż honorową przy grobie Chrystusa. Juliusz hr. Tarnowski złożył do rąk komisarza wojsk polskich p. Markowskiego kwotę tysiąca koron na potrzeby legionistów, przebywających w obwodzie koneckim.

Święta przepędziliśmy skromnie. Z pośród towarzystw, u których odbywało się święcone, wymienić należy „Lutnię", „Straż pożarną" i „Gospodę wojsk polskich". Niezwykły humor panował na święconem w „Gospodzie", gdzie zgromadzeni żołnierze wobec wstrzymania urlopów pocieszali się wzajemnie swym „legunowym" humorem przy akompaniamencie harmonijek, na których wygrywali wojskowe piosenki. Na sali zauważono delegacyę „Straży pożarnej", ks. prałata Chojkę, prezesa „Macierzy Szkolnej" i Wydział „Komitetu popierania wojsk polskich" w komplecie. Podczas przyjęcia przemówił do zebranych zast. komisarza wojsk polskich, p. St. Gralewski. W czasie święconego wznoszono również toasty na cześć Sikorskiego, Piłsudskiego, hr. Tarnowskiego i dowódców armii polskiej. Tak żołnierze wojsk polskich, jako też przybyli goście, spędzili czas w miłym i serdecznym nastroju.

Ze Świata.

O gimnazyum polskie w Orłowej. Jak donosi »Dziennik Cieszyński«, w zagłębiu karwinsko-ostrawskiem rozchodzą się wieści, jakoby gimnazyum realne w Orłowej na Śląsku, utrzymywane przez Macierz szkolną i Towarzystwo Szkoły Ludowej, miało zostać po wojnie zamknięte. Jest to z pewnością robota czynników, którym bardzo na tem zależy, żeby gimnazyum to przestało istnieć.

Zarząd główny Macierzy szkolnej stwierdza z całą stanowczością, że pogłoski podobne pozbawione są wszelkiej podstawy i podaje równocześnie do publicznej wiadomości rodziców studentów, tak obecnie do powyższego zakładu uczęszczających jako też tych, którzy mają zamiar wpisać się w nowym roku szkolnym, że gimnazyum orłowskiemu nie tylko nic podobnego nie grozi, lecz przeciwnie zakład ten, wykazujący największą ilość studen[illegible]

tów wśród gimnazyów śląskich, ma zapewniony trwały byt i stateczny rozwój.

Zarząd zwraca się do wszystkich przyjaciół zakładu z uprzejmą prośbą, by tym złośliwym a bezpodstawnym wieściom jak najenergiczniej przeciwdziałali.

Związek posłów czeskich przeciw cenzurze. »Arbeiter-Zeitung« przynosi następujące oświadczenie, ogłoszone w pismach czeskich:

»Związek posłów czeskich protestuje przeciwko temu, że ostatnia uchwała jego zgromadzenia plenarnego z dnia 17 marca b. r., zwracająca się przeciwko oktrojowaniu, została przez cenzurę w zupełności skonfiskowana, a na miejsce jej przesłany został dziennikom inny, przez Biuro korespondencyjne ułożony tekst. Ponieważ prezydent gabinetu wyraźnie uznał to zarządzenie cenzury, należy temu faktowi przypisać znaczenie zasadnicze. Związek na razie nie może nic innego uczynić, jak tylko poinformować o tem resztę grup parlamentarnych, a przystąpi do krytyki tego zarządzenia, gdy wolna trybuna parlamentarna będzie otwarta«.

Nadmiar bydła w Karyntyi. W karyntyjskiem czasopiśmie rolniczem »Bauernbote« skarży się pewien czytelnik z Lavanbal na trudność zbytu bydła rzeźnego. Rolnicy tamtejsi mają większą ilość wołów na sprzedaż i nie mogą się ich pozbyć. Handlarzom nie wolno sprzedawać, a »Tow. zbytu bydła«, które ma monopol na zakupno bydła, niema zapotrzebowania i dlatego nie chce nic zakupywać. Skutkiem tego rolnicy tamtejsi są zmuszeni sztuki rzeźne żywić w dalszym ciągu, co naraża ich na straty. Na ogół stan bydła w Karyntyi jest wyższy o 2.000 sztuk od stanu zeszłorocznego.

Jest to informacya niezmiernie ciekawa szczególnie tu dla nas w Galicyi. Kraj nasz od dawna już, i w coraz znaczniejszej mierze, odgrywa rolę dostawcy bydła na rzeź dla stolicy i innych większych miast w monarchii, pomimo, że nadmiaru bydła wcale u nas niema, a stan obecny bydła w porównaniu z zeszłorocznym na pewno się nie powiększył. Możeby »brzuch Wiednia« zwrócił swój apetyt na mięso i oczy teraz raczej w kierunku południowo-zachodnim, gdzie go jest nadmiar?

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We środę, dnia 18 b. m.: »Moralność pani Dulskiej«, komedya G. Zapolskiej.

We czwartek, dnia 19 b. m.: »Pigmalion«, komedya B. Shaw'a.

W piątek, dnia 20 b. m.: »Kaligula«, dramat K. Rostworowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 18 b. m., po południu: »Śnieżyczka i siedmiu karłów«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«, operetka E. Kalmana.

We czwartek, dnia 19 b. m.: (po raz pierwszy): »Popychadło« Jana Szutkiewicza.

Dział ekonomiczny.

* **Zwolnienie benzyny.** (L) Na skutek starań Centrali odbudowy zwolniło ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z innemi władzami znaczne zapasy benzyny na cele galicyjskie, a mianowicie: z rafineryi rządowej w Drohobyczu 600 q benzyny ciężkiej, z rafineryi „Galicya" w Drohobyczu 100 q benzyny lekkiej; te ostatnie wyłącznie dla pługów motorowych. Nadto zwolniło ministerstwo cały zapas benzyny z rafineryi w Dziedzicach i Czechowicach dla galicyjskiego przemysłu i rolnictwa bez ograniczenia i bez różnicy co do celu.

* **W obrocie z Dalmacyą** (wraz z wyspami dalmatyńskiemi) zniesione zostały wszelkie ograniczenia wartości przy pakietach i listach pieniężnych, tudzież dopuszczalnej najwyższej kwoty przy przekazach i asygnatach pocztowej Kasy oszczędności.

Do Lagosta i Zirje nie można nadawać żadnych przesyłek pocztowych.

Koncerty.

Seweryn Eisenberger. — II. koncert symfoniczny.

Koncerty symfoniczne Towarzystwa muzycznego były swego czasu chlubą jego działalności. Dziś uniemożliwiła wojna zorganizowanie orkiestry Towarzystwa. Mimo trudnych warunków, składa Towarzystwo muzyczne na każdym kroku dowody żywotności: nie tylko otacza pieczołowitością swą najchlubniejszą instytucyę, to jest konserwatoryum, starając się o utrzymanie jego świetnych tradycyj, lecz dość często występuje z koncertem przy wyłącznym współudziale własnych sił. Solistą ostatniego koncertu, który się odbył w niedzielę w sali »Sokoła«, był profesor najwyższego kursu fortepianowego w konserwatoryum, p. Seweryn Eisenberger. Lubo już jego udział w poprzednich koncertach kameralnych (Beethoven, Chopin) stwierdził jego wysoką wartość pianistyczną, to do właściwej oceny jego gry dał sposobność dopiero jego onegdajszy występ. Już sam program, obejmujący Brahmsa Sonatę F-moll op. 5, Chopina Sonatę B-moll i cykl Schumannowski »Kreisleriana«, dowiódł, że pianiście temu nie idzie o tani efekt, lecz tylko o cel artystyczny. Trudno jednemu z wykonanych utworów przyznać pierwszeństwo, gdyż wszystkie trzy kompozycye zagrał p. Eisenberger — po mistrzowsku. W tem jednem określeniu zawarte chyba wszystko. Świetna technika nadaje grze p. Eisenbergera ową lekkość i pewność, które dopiero umożliwiają uduchowienie interpretacyi: jest to gra, pełna temperamentu, o niepospolitej sile wyrazu. W Sonacie Brahmsa scherzo-walec i intermezzo należały do najpiękniejszych ustępów, w Sonacie Chopina presto finału zapierało oddech wprost nieprawdopodobnem tempem. Przez wprowadzenie do programu »Kreisleriany« ma p. Eisenberger szczególną zasługę, gdyż tego poetyckiego cyklu u nas się niemal nie zna. Ponieważ kilka osób zwracało się podczas koncertu do mnie z zapytaniem, jaki jest związek między kompozycyą a tytułem, więc nie od rzeczy będzie uwaga, że pobudką do napisania tego cyklu, poświęconego Chopinowi, była fantastyczna postać kapelmistrza Kreislera, stworzona w poetyckiej wyobraźni sławnego romantyka E. T. A. Hofmana. Z »Kreisleriany« płynie też bezpośredni czar romantyki.

Cechę romantyczną miał również koncert symfoniczny pod kierunkiem p. Plessa, drugi z rzędu koncertów abonamentowych, z uwerturą Webera »Euryanthe« i IV. symfonią Brucknera w programie. W tem zestawieniu wybór koncertu Mozarta nie był zbyt trafny, gdyż naruszał jednolitość stylistyczną; stosowniejszy byłby niewątpliwie bodaj koncert Mendelssohna. Natomiast nader szczęśliwa była myśl, by urozmaicić program występem solisty. Orkiestra sama nie może jeszcze w obecnem stadyum wypełnić wieczoru tak, by nie sprowadzić w końcu monotonii i znużenia mimo, że postępy są znaczne i widoczne. Uwertura »Euryanthe« wypadła bardzo dobrze, do symfonii Brucknera trzeba oczywista znakomitego zespołu, by wydobyć właściwe jej piękno.

Wykonawcą skrzypcowego koncertu Mozarta był Jarosław Kocian. Kreślił czyste linie muzyki Mozartowskiej z prostotą wyrazu bez afektacyi i maniery. Może więcej barwności tonu ożywiłoby interpretacyę. Zmuszony oklaskami, zagrał Kocian Prelud E-dur Bacha.

Dr Józef Reiss.

Mianowania w Legionach.

Rozkaz Komendy Legionów z 12 b. m. donosi, że rozporządzeniem min. obr. kraj. został kap. aud. dr Tadeusz Dwernicki zwolniony z Legionów polskich na skutek starań ministerstwa skarbu, celem odejścia na inne stanowisko służbowe, pozawojskowe. Ustępującego, po przeszło 2-letniej służbie w Legionach kapitana dra Dwernickiego żegna rozkaz Komendy Legionów następującemi słowy:

„Odchodzącemu kap. dr Dwernickiemu wyrażam przy tej okazyi gorące podziękowanie za nader owocną i doskonałą służbę w sądzie polowym Leg. polsk. i życzę Mu powodzenia w Jego dalszej obywatelskiej pracy".

Z dniem 1 kwietnia zostali mianowani podporucznikami chorążowie:

a) w piechocie: Stanisław Bogusławski 1 p. p.; Rudolf Burda 3 p. p.; Wacław Denhoff-Czarnocki 1 p. p.; Tadeusz Münnich 5 p. p.; Tadeusz Krajewski 4 p. p.; Maryan Malicki 5 p. p.; Wiktor Wolski 6 p. p; Leon Czechowski 4 p. p.; Tadeusz Młodkowski 5 p. p.; Karol Makuch 1 p. p.; Romuald Szymański 6 p. p.; Jan Baran 6 p. p.; Jan Kiedar 4 p. p.; Kazimierz Rettinger 6 p. p.; Władysław Groelle Komda L. P.

b) w 1 pułku artyleryi: Albert Siems, Mieczysław Słobódzki, Stanisław Piotrowski, Gustaw Rudzki, Wilhelm Czop.

c) w kawaleryi: Gustaw Ceratkiewicz, 2 p. ul.; Aleksander Konarski, 2 p. ul.; Ludwik Skrzyński, 1 p. ul.; Tadeusz Bieńkowski 1 p. ul.

d) w korpusie oficerów kancelaryjnych: dr Mieczysław Skrudlik.

Z dniem 1 kwietnia b. r. mianowani są chorążymi sierżanci (ogniomistrze).

a) w piechocie: Stanisław Truszkowski 6 p. p.; Michał Szwajlik 4 p. p.; Walenty Nowak 6 p. p.; Jerzy Słomczyński 2 p. p.; Michał Wierzbicki 2 p. p.; Antoni Sobolewski 4 p. p.; Feliks Jarosz 6 p. p.; Jan Bednarz 2 p. p.; Roman Czub 4 p. p.;

b) w artyleryi (1 p. artyl.): Józef Kleiber, Roman hr. Michałowski.

c) w oddziale sanitarnym: Lucyan Norwind — D. Z. San.; Jarosław Zemacki 3 p. p.; Stanisław Apfel — 1 p. p.

Stosunki gospodarcze po wojnie.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia.

Wczoraj odbyło się tu pierwsze posiedzenie komisaryatu generalnego dla przygotowania stosunków gospodarczych w czasie pokojowym. Obradom przewodniczył szef sekcyi Riedl. W komisaryacie tym, w którym zasiada ośmiu członków, przedstawicielem Galicyi jest poseł Stesłowicz.

Prasa neutralna w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 18 kwietnia.

Dzienniki podają dłuższe komentarze do oświadczenia austro-węgierskiego i do artykułu »Nordd. Allg. Ztg.« Między innemi katolicki »Tijd« pisze:

Wiedziano już, że cesarz Karol od chwili objęcia rządów dąży do pokoju. Sądzimy, że ze względu na nadzwyczaj korzystne okoliczności można się spodziewać wkrótce pokoju na wschodzie.

Berno, 18 kwietnia.

»Bund«, omawiając komunikat pokojowy austro-węgierski, powiada między innemi: Trudności wyłonić się mogą jeszcze w kwestyi polskiej. Pod tym względem, jak się zdaje, zachodzi zgodność zapatrywań co do tego, iż dotychczasowa Polska rosyjska otrzyma niezawisłość. Także nowy rząd rosyjski z pewnością nie myśli o tem, żeby Polskę wcielać znowu do państwa rosyjskiego. Pytanie tylko, czy zgadza się na rozwiązanie kwestyi tej, zamierzone przez państwa centralne.

Haga, 18 kwietnia.

»Vaterland« z 16 bm. zauważa w sprawie oświadczenia rządu austro-węgierskiego, że wydaje się prawie wykluczonem, żeby Rosya odmówiła przyjęcia tej na razie jeszcze pośredniej propozycyi.

Sprawa pokoju w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi ze Sztokholmu:

Przywódca komitetu kontrolnego Steklow oświadczył: Wszelkie objawy wskazują na to, że już w początkach wyborów do konstytuanty, które odbędą się w czerwcu b. r., sprawa pokoju będzie tak bliską, iż w agitacyi wyborczej odegra podrzędną tylko rolę.

Milukow o celach wojennych Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 18 kwietnia.

Na zapytanie dziennika »Journalu«, czy z ostatniego manifestu rządu rosyjskiego należy wnosić, iż rząd zrzekł się wszelkiej myśli zdobyczy terytoryalnych, odpowiedział minister spraw zagranicznych Milukow:

Wielkie zmiany, które nastały w Rosyi, stworzyły naturalnie nowe dążenia i życzenia. Demokracya rosyjska myśli o wojnie, która ma oswobodzić ludy od autokracyi i militaryzmu. Nie da się zaprzeczyć, że ruch, który zmienił nasz kraj, oddziała także i na część Europy.

Rodzina carska pod strażą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 18 kwietnia.

„Allgemeen Handelsblad" donosi z Londynu: Byłemu carowi i carowej zakazano rozmawiać ze sobą i z innymi więźniami, ponieważ z pałacu wydostawały się listy przemycanym sposobem. Wolno im rozmawiać tylko w obecności straży. Car ma teraz w pałacu trzy pokoje do dyspozycyi. Straże wzmocniono, wikt uproszczono.

Car Mikołaj chory.

Rotterdam, 18 kwietnia.

„Riecz" potwierdza wiadomość, że car Mikołaj popadł w chorobę umysłową. Car całemi godzinami przesiaduje przy łóżku carewicza, nie mówiąc ani słowa. Lekarze uważają, że stan cara daje powód do obaw.

Autonomia Estonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 18 kwietnia.

(Ag. pet.) Rząd wydał dekret, dotyczący tymczasowego zorganizowania lokalnej autonomii Estonii, obejmującej gubernię estońską i 5 powiatów gubernii inflanckiej.

Aresztowanie Kuropatkina.

Lugano, 18 kwietnia.

Agencya Havasa donosi z Taszkentu:

Z polecenia lokalnego komitetu rewolucyjnego aresztowano tu generała Kuropatkina.

Postulaty rewolucyjnego komitetu robotniczego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 kwietnia.

»Taegl. Rundschau« donosi: »Petit Journal« donosi z Petersburga, że rewolucyjny komitet robotniczy domaga się wypuszczenia na wolność Stuermera i Trepowa, którzy byli zwolennikami rokowań pokojowych, żąda natomiast sądu nad Protopopowem i parą carską.

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 kwietnia.

Jak donosi »Vorwärts«, holenderscy członkowie komitetu wykonawczego międzynarodowego biura socyalistycznego odbyli w niedzielę w Hadze konferencyę. Oświadczyli oni swą zgodę na stanowisko Kierenskiego i przyjęli ogólny program pokojowy, ustalony swego czasu przez Wilsona w jego orędziu do senatu. Zgromadzenie powitało próby stronnictw, należących do międzynarodowego biura socyalistycznego, pracowania na rzecz trwałego pokoju i wspólnej akcyi stronnictw robotniczych z rosyjskimi robotnikami. Delegacya holenderska uchwaliła udać się jak najszybciej do Sztokholmu, by zwołać międzynarodową konferencyę socyalistyczną, na którą zaproszone będą także mniejszości.

Odwiedziny króla duńskiego w Szwecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 18 kwietnia.

„National Tidende" dowiaduje się, że król duński 24 b. m. uda się w odwiedziny do króla szwedzkiego, aby się zrewanżować za jego wizytę w lutym. Odwiedziny będą miały prywatny charakter. Przy tej sposobności król duński przedstawi zapewne królowi swego syna następcę tronu, który właśnie niedawno został uznany za pełnoletniego.

Odezwa Wilsona do Amerykanów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 18 kwietnia.

Biuro Reutera ogłasza:

Wilson wystosował odezwę do Amerykanów, w której powiada:

Przystąpienie ojczyzny do okropnej wojny o demokracyę i prawa ludzkości, przynosi z sobą dla działań narodu wiele problemów, które wymagają natychmiastowego załatwienia. Stawiamy naszą flotę jak najszybciej na stopie wojennej i zamierzamy wystawić i uzbroić wielką armię. Walczymy o prawa ludzkości, o przyszły pokój i bezpieczeństwo świata.

Aby te wielkie rzeczy skutecznie przeprowadzić, musimy się bez względu na materyalne korzyści energicznie i roztropnie oddać na usługi sprawy. Rzeczy, które obok walki musimy załatwić, są następujące:

Musimy dostarczyć obficie żywności nie tylko dla nas, ale także dla wielkiej części ludów, z którymi mamy teraz wspólnie sprawę prowadzić. Musimy armiom w Europie, po której stronie stoimy, dopomódz w dostarczeniu ubrań i uzbrojenia i tamtejsze fabryki zaopatrzyć w surowce. Głównym postulatem jest obfite zaopatrzenie, zwłaszcza w środki żywności, bez których całe przedsięwzięcie zawiedzie.

Wilson wzywa farmerów, aby uprawiali wielkie ilości zboża i bawełny. Od farmerów zależy w wielkiej mierze los wojny i los ludów. — Wilson apeluje do kolejarzy, kupców, budujących okręty, górników i fabrykantów amunicyi, aby wszystko możliwe uczynili i wzywa wreszcie do oszczędności i ograniczeń.

Wilson przeciw podpisaniu traktatu londyńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 18 kwietnia.

Korespondent »Morning Post« donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson po namyśle doszedł do wniosku, iż byłoby rzeczą niepolityczną, gdyby Stany Zjednoczone podpisały traktat londyński lub formalnie zobowiązały się zawierać pokój tylko za zgodą sojuszników. Taka umowa miałaby tylko wtenczas moc obowiązującą dla Ameryki, gdyby przybrała formę traktatu, byłoby jednak wątpliwem, czy senat przyjąłby taki traktat wymaganą większością dwóch trzecich głosów.

Nowy program pokojowy Wilsona.

(Telefonem).

Haga, 18 kwietnia.

Z Waszyngtonu donoszą:

Wilson czyni studya nad nowym programem pokojowym, któryby miał w przyszłości uczynić wszelkie wojny niemożliwemi.

Wilson rozważa myśl wysłania specyalnej misyi amerykańskiej do Rosyi.

Zniszczenie konsulatu niemieckiego w Buenos Aires.

Haga, 18 kwietnia.

Dzienniki donoszą z Buenos Aires:

Tłumy ludności zaatakowały gmach konsulatu niemieckiego, który podpalili. Atakujący wznosili okrzyki: Śmierć Niemcom!

Ścisła neutralność Meksyku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Meksyk, 18 kwietnia.

Biuro Reutera donosi:

Carranza oświadczył w nowym kongresie, że **Meksyk w wojnie światowej zachowa ścisłą neutralność.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 17 kwietnia 1917:

Na wszystkich trzech terenach wojny zwykła działalność bojowa. Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 17 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad Aisne toczy się jedna z największych bitew wojny światowej i przez to w historyi świata. Od dnia 6 bm. trwało bez przerwy przygotowanie ogniowe artyleryą i minierkami, przez które, w nigdy jeszcze nie osiągniętej długości trwania, obfitości i gwałtowności, Francuzi starali się uczynić nasze pozycye dojrzałemi do szturmu, nasze baterye niezdolnemi do walki, nasze wojska rozkruszyć. Dnia 16 bm. wczesnym ranem od Soupir nad Aisne do Bethuny na północ od Reims, na froncie 40 kilometrów, nastąpił francuski atak przełomowy, prowadzony z niesłychaną zaciekłością, wielkiemi siłami piechoty, wzmocniony ruszeniem rezerw, głęboko uczłonkowany. Po południu rzucili Francuzi nowe masy do walki i podjęli silne ataki boczne przeciw naszemu frontowi między Oise i Conde-sur-Aisne. Przy dzisiejszej walce ogniowej, która pozycye niweluje i stwarza szerokie i głębokie pola lejowe, uporczywa obrona nie jest już możliwą. Bitwa nie toczy się już o jedną linię, lecz o całą strefę obwarowaną z wielu liniami, sięgającemi w głąb. W ten sposób ważyły się zapasy o najprzedniejsze linie w tę i ową stronę, z celem, aby, choćby nawet przytem przepadł materyał wojenny, oszczędzać żywe siły, i nieprzyjaciela przez ciężkie krwawe straty rozstrzygające osłabić. Te zadania zostały spełnione dzięki znakomitemu kierownictwu i świetnej waleczności wojsk. W dniu wczorajszym wielka francuska próba przełamania, której cel tkwił bardzo daleko, spełzła na niczem, krwawe straty nieprzyjaciela są bardzo ciężkie, przeszło 2.100 jeńców zostało w naszych rękach. Gdzie przeciwnik na niewielu miejscach wdarł się do naszych linij, walczy się jeszcze. Nowych nieprzyjacielskich ataków należy oczekiwać.

Dziś rano rozgorzała bitwa w Szampanii między Prunay i Auberive. Pole bitwy rozciąga się przez to od Oise do Szampanii. Wojsko oczekuje nadchodzących ciężkich bitew z pełną ufnością.

Z reszty frontu zachodniego, ze wschodu i z Bałkanu niema nic do doniesienia.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 17 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi 18 wieczorem:

Francuzi, po nieudaniu się ich ataku nad Aisną w celu przełamania naszych linii, przyczem ponieśli wielkie straty, nie ponowili ataku. W Szampanii cały dzień po obu stronach Hauterive toczy się zawzięta walka. Na innych frontach nic ważnego.

Wielka bitwa na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 kwietnia.

(Biuro Wolffa). Podczas gdy walki w odcinku Arras i walki przedpolowe w opróżnionych obszarach między Arras a Soissons osłabły, nad Aisną na szerokim froncie zawrzała bitwa o olbrzymiej gwałtowności. Po 10-dniowym prawie nieustannym, dzień i noc szalejącym ogniu miażdżącym, rzucili Francuzi masy swoich wojsk do ataku. Ale nawet największa rozrzutność artyleryi, całodzienny ogień niszczący i systematyczne wypuszczanie gazów na wszystkie drogi dostępu **nie pomogły Francuzom do osiągnięcia ich głównego zamiaru przełamania frontu.** Nie mieli oni nad Aisną nawet takiego lokalnego sukcesu początkowego, jaki zdało się osiągnąć Anglikom dzięki szalonemu ogniowi swoich wielu stopniami ustawionych linij działowych. Tam, gdzie przednie rowy niemieckie zostały roztrzaskane i w ten sposób rozsadzone, że nie można ich już było utrzymać, tam oczekiwano atakujących mas Francuzów w pozycyi leżącej w tyle i niszczono je gęstymi szeregami pewnie już wycelowanym ogniem. Nasze wojska, walczące z bezprzykładną walecznością, odparły atakujących Francuzów na wielu punktach w zaciętej walce wręcz bagnetami, kolbami i granatami ręcznymi. Przed niektórymi odcinkami pola bitwy są dosłownie zasypane trupami Francuzów. Mimo wszystkich krwawych ofiar nie wskórali Francuzi nic prócz małych lokalnych korzyści na kilku punktach, gdzie zdołali odepchnąć w tył obrońców. Początkowe ich sukcesy w okolicy Soupir, Beaulnes, na wschód od Vailly i pod Louvert na północ od Reims wyrównaliśmy po większej części naszymi kontratakami. Nieprzyjaciel poniósł przytem ciężkie straty w zabitych i jeńcach. Przy ubocznych atakach w okolicy Laffaux i Vauxaillon, na północny wschód od Soissons wzięto w kontrataku 300 jeńców.

Rozgorzała także bitwa na wschód od Reims w Szampanii.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 kwietnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

W sprawozdaniu francuskiego sztabu generalnego z 16 b. m. o godz. 11 wieczór powiedziano:

Między Soissons a Reims zaatakowaliśmy po kilkudniowem przygotowaniu artyleryi przed południem linie niemieckie na rozległości mniej więcej 48 kilometrów. Walka na całej linii, gdzie nieprzyjaciel skoncentrował bardzo znaczne siły i wielką ilość artyleryi, była zacięta. **Wszędzie waleczne nasze wojska pokonały energiczną obronę przeciwnika. Między Soissons a Craonne zajęliśmy pierwszą linię niemiecką. Na wschód od Craonne wojska nasze zajęły drugie stanowisko nieprzyjacielskie na południe od Juvinncourt. Liczba jeńców, wziętych przez nas a nieprzeliczonych jeszcze, przewyższa 10.000. Znaczny łup w materyale jeszcze nieprzeliczony.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Dr Karol Ludwik Reimański

profesor gimnazyum św. Jacka

przeżywszy lat 31, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 kwietnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 19 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano w kościele N. P. Maryi.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy

ś. p.

OTTONA MARYANA GISLEWICZA

c. i k. kapitana 42 p. p.

jako w drugą rocznicę śmierci

odbędzie się we czwartek dnia 19 kwietnia b. r. o godzinie 8 rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią usługę mężowi i ojcu naszemu

Julianowi Dietzemu

i dali nam tyle dowodów współczucia w naszym ciężkim smutku, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"

3474 Żona wraz z dziećmi.

Superarbitrowany legionista

przyjmie natychmiast posadę rządcy, magazyniera, ekspedyenta itp. Zgłoszenia pod „Legionista" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3402 1 3

Panna

z ośmioletnią praktyką biurową, egzaminem z rachunkowości państwowej i kupieckiej, zna również język niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady biurowej w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod E. D. przyjmuje Administracya „N. Reformy"., 3420 1 2

Koncypient adw.

szuka posady w kanc. adwokackiej. Zgłoszenia pod I. E. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3431 1 2

Inteligentna

panna (izr.), mająca siedmioletnią praktykę biurowo-handlowa, biegła rachmistrzyni, znająca język polski, niemiecki w słowie i piśmie, samodzielna siła, poszukuje odpowiedniej posady u izr., lecz tylko u ludzi inteligentnych. — Zgłoszenia pod E. G. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3417

Pracowita

skromnych wymagań gospodyni z szyciem, szuka posady na wieś. — F. L., u p. Szerbaum, Kraków, ul. Mikołajska 16. 3436 1 3

Młoda

inteligentna panienka, izr., z ładnem pismem, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady, ewentualnie jako kasyerka. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia list. pod „Kaucya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3440 1 3

Panna

z dobrego domu, obznajomiona z zarządem domu, znająca się na bieliźnie, przyjmie posadę od 15-go maja jako towarzyszka starszej pani lub jako bona do jednego dziecka od 3 do 5 lat. Zgłoszenia pod „Gwiazda" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3429 1 2

Dyrektor dóbr

młody, energiczny, ze studyami zamiłowany gospodarz, szuka samodzielnej większej administracyi lub posady zastępcy pełnomocnika wielkiego klucza. Zgłoszenia pod „Polak" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3443 1 10

Rządca dóbr

znakomity rolnik i hodowca, biegły administrator, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod K. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2347 4 5

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj

Konc. Biuro podatkowe

ul. Tarłowska 10 (przy Groblach) od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 2462 8 10

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. na kondycie tem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 5, I p. 3090 5 9

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 3 0

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20, i u Reima i Ski. 2872 3 6

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 2994 5 5

Gumę

wszelkiego rodzaju, także kalosze kupuje się w Krakowie, Stradom Nr 27, dom p. Ohrensteina (przystanek kolei elektrycznej Nr 1). Skład otwarty: w poniedziałek, wtorek, środę i we czwartek przed i po południu. Proszę o oferty I. M. Neufeld, Stradom Nr 27. 2664 10 12

Wiór kolorowych

do galanteryjnego plecionictwa dla szpitali, ochronek szkół i t. d., dostarcza po cenie 6 K za kilo za zaliczką pocztową, Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 2818 4 4

Wylęgarnie

zaopatrujące każdo gospodarstwo w mięso i jaja

Młynki do mielenia kości

na sporządzanie karmy, ręczne i silnikowe, kupuje się najlepiej wprost u Nickerl'a i Ski, Inzersdorf koło Wiednia. Żądać wielkiego pouczającego katalogu Nr 45. za 1 K w markach. 1999 12 12

Elektryczne

latarki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, bezpieczniki, i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej. naprawia lampy elektryczne, przenośne E. Niemeta, optyk i mechanik, Kraków, ul. Karmelicka 13. Telefon 3175. 2131 13 13

Osoba

inteligentna, ze znajomością języka francuskiego i buchalteryi, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki lub do zarządu internatem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Internat". 3450 1 0

Kupię majątek

300 mg. prima gleby, bez lasu, z budynkami, blizko kolei, z wkładem ⅓ wartości. Zgłoszenia pod „Polak" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3442 1 10

Fortepian

w bardzo dobrym stanie, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Karmelicka 7, I p., oficyny. Dr Schechtel od 10—11 i 2½—3½. 3441

Chłopiec

lat 17 do 18, poszukiwany do Biura elektrotechnicznego za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość w Biurze dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23. 3437

Administracyi

kamienicy podejmie się urzędnik państwowy. Zgłoszenia pod E. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3439 1 3

Marki

miasta Warszawy i marki koronacyjne zamienia się chętnie na inne marki wojenne, a mian.: I wydanie c. i k. poczty polowej na karty i listy Legionów polskich, jak również inne filatelistyczne przedmioty, głównie polskie, Czarnogóry 1 marca 1917. Wymienione marki sprzedaje się też niżej cen katalogowych Senfa. Zgłoszenia pod „Filatelista 7363" przyjmuje Ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń I/1. 3339 1 2

Asystent farmacyi

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Ski" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3426 1 2

Zarząd lasowy Wychylówka

poczta Wadowice Górne koło Mielca, ma do sprzedania jednoroczną sosnę zwykłą, jakoteż sosnę smołkową (Pinus rigida). 3435 1 3

Krajowa szkoła stolarska w Kalwaryi

poszukuje większej liczby czeladników stolarskich do robót meblowych.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd szkoły. 3446 1 2

Firma

Porębski & Zimler, Kraków

poszukuje zdolnego pomocnika i kasyerki z kilkuletnią praktyką. 3445

Sklep

ul. św. Krzyża 5, kupuje i sprzedaje rzeczy używane. 3141 6 10

Parcele budowlane

w Wielkim Krakowie, 10.000 sążni, w całości sprzedam zaraz. Zgłosz. list. pod Parcele budowlane przyjmuje Admin. „N. Reformy", 3143 5 5

Agenor Knauer

dyplomowany masażysta i pielęgniarz chorych, z ukończonym kursem we Wiedniu, przybył na stały pobyt do Rzeszowa. Wykonuje wszelkie procedury masażu i gimnastyki leczniczej wedle wskazówek słynnych profesorów Wiedeńskiej Polikliniki. Na żądanie wyjeżdża na prowincyę jako masażysta lub też jako pielęgniarz do chorych. Towarzyszy chorym w wyjeździe do kąpiel, lub na świeże powietrze. Zgłoszenia przyjmuje listowne pod: A. Knauer (masażysta) w Rzeszowie, ul. Spytka Ligęzy l. 18. 3135a 2 4

Kilku chłopców

do praktyki w warsztatach: ślusarskim, kowalskim i stolarskim oraz jednego do posyłek, poszukują Warsztaty reparacyjne.

Zgłaszać się od wtorku d. 14-go kwietnia, między godziną 7 a 9 rano, ul. św. Wawrzyńca 26. 3310 2 3

Dwa pokoje

umeblowane i przedpokój, na parterze, elektr., do wynajęcia od 1 maja. Wiadomość: ul. Krupnicza 9, parter, na prawo. 3350 3 3

Do sprzedania

sypialnia, kredens, dywan, kapy, rozmaita garderoba, parówka, obrazy, zegar, oraz drobne rzeczy. Oglądać można przedp. m. g. 10—12 i od 3—5 po południu przy ul. Konarskiego l. 31, I piętro, za parkiem Krakowskim. 3321 4 4

Centralne Biuro Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego

w Krakowie, przy ulicy Gołębiej 20, parter

poleca prócz innych nakładów:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

pod redakcyą prof. Dra Wacława Tokarza, a mianowicie:

		Koron
Tomik I.	*Karol Różycki.* **Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r.** (z mapą i życiorysem autora)	—·60
„ II i III.	*Władysław Bentkowski.* **Notatki osobiste z r. 1863.** (z 3 mapami i życiorysem autora)	1·20
„ IV i V.	*Ignacy Prądzyński.* **Czterej ostatni wodzowie Polscy przed sądem historyi**	1·20
„ VI i VII.	*Stanisław ks. Jabłonowski.* **Wspomnienia o bateryi pozycyjnej artyleryi konnej gwardyi król.-polskiej**	1·20
„ VIII.	*Dezydery Chłapowski.* **Wojna 1807 roku**	—·60
„ IX i X.	*Konstanty Górski.* **Wojna 1792 roku** (z życiorysem autora i mapą)	1·20

W przygotowaniu: Tomik XI i XII. *Wojciech Chrzanowski.* **Bitwa grochowska** z mapką. „ XIII i XIV. *I. Franciszek von Erlach.* **Działania wojenne w Polsce w r. 1863,** przekład z niem., z mapami.

oraz: 1742 10 15

BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ

której wyszło 21 tomików, a mianowicie:

		Koron
Tomik I.	**Z naszych poezyj bohaterskich**	—·20
„ II.	**Opowiadania wybrane**	—·20
„ III.	„ „	—·20
„ IV.	„	—·20
„ V.	*Adam Mickiewicz.* **Grażyna**	—·20
„ VI.	*Juliusz Słowacki.* **Jan Bielecki. Ojciec Zadżumionych**	—·20
„ VII i VIII.	**Lutnia Polska**	—·40
„ IX i X.	*Adam Mickiewicz.* **Dziady**	—·40
„ XI i XII.	*Zygmunt Krasiński.* **Przedświt**	—·40
„ XIII i XIV.	**Pieśń nowych Legionów**	—·40
„ XV.	*Stanisław Wyspiański.* **Warszawianka**	—·40
„ XVI.	*Juliusz Kaden-Bandrowski.* **Iskry** (nowele)	—·20
„ XVII.	*Tadeusz Rittner.* **Powrót** (nowela)	—·20
„ XVIII.	*I. Nikorowicz.* **Zimny wiatr** (nowele)	—·20
„ XIX.	*Stanisław hr. Tarnowski.* **Miłość Ojczyzny w poezyi polskiej**	—·20
„ XX.	**Sadownictwo**	—·20
„ XXI.	*Stanisław Przybyszewski.* **Tyrteusz**	—·30

Do sprzedania

dom o 9 obszernych mieszkaniach, stajni, wozowni i ogrodu. Ul. Kazimierza Wielkiego 109. 3434 1 2

2, 3 lub 4 pokoje

z przynależnościami, z łaz. i elektr. i przynależnościami poszukuje się od 1 czerwca lub lipca. Zgłoszenia list. pod Z. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3422 1 3

Dla inwalidów

mieszkanie darmo i płatne obsługi. Zgłoszenia: Radziwiłłowska 15, u właściciela. 34.4 1 5

Poszukuję zaraz

bardzo dobrej krawcowej. Ul. Szujskiego 1, I piętro. 3419 1 2

Panna

muzykalna, do ekspedycyi potrzebna w Księgarni Polskiej, Kraków, ul. Sławkowska 3. Zgłoszenia m. 1—3 3418 1 3

Nowy dom

II-p., w Dębnikach, za dopłatą około 40.000 K, sprzeda kons. Biuro kupna i sprzedaży realności w Krakowie, Poselska 20, I p. 3416 1 4

Praktykant handlowy

zamiejscowy potrzebny do handlu Lubelski i Król, Kraków, ulica Karmelicka 4. 3415 1 3

Pralnia

b. rent., z całor. materyałem do sprzedania b. tanio. Zgłoszenia: Loretańska 3, I p., drzwi IV a od 3—5. 3414 1 3

Kupię

kawałek pola z domkiem, blizko kolei, przy linii Kraków—Bochnia. Zgłoszenia: Katarzyna Liszka, Wiśnicz Stary, p. Wiśnicz k. Bochni. 3413 1 2

Panna

uzdolniona w hafcie na maszynie i dziewczynka do nauki za zapłatą znajdą stałe zajęcie w Pracowni haftu „Ada", Szewska 4. 3405

Sardynki

w oliwie, norweskie i portug. i wino węg. (Windischgrätz) białe czerwone po cenach umiarkowanych sprzedaje Leopold Enoch w Bielsku, Bahnstr. 11. 3109 1 3

„Płomienne kwiaty"

Listów poste restante wysyłać nie można. O adres pięknie prosi E. Tanawardain do Admin. „N. Reformy". 3347 2 3

Stefan Ziemnicki, Jaworzno, ma do sprzedania

maszyny do szycia

pierścieniowe, czółenkowe, mało używano. Cena przystępna. 3352 2 3

Potrzebny jest starszy

pomocnik handlowy

wykształcony w dziale bławatnym i galanteryjnym, pod bardzo dla niego korzystnemi warunkami. — Zgłoszenia poparte dowodami przedłożyć należy co rychlej osobiście u p. Kazimierza Skockiego, Biuro Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, Kraków, plac Szczepański l. 8, II p., w godz. od 11 do 1 przed południem. 3353 2 3

Aparat fotograficzny 24 x 30

z objektywem Zeisa, zamki artystyczne, urządzenie salonu i parawan dębowy, rzeźbiony z wolnej ręki do sprzedania 3449 1 5

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Towarzystwo Katol. Właśc. Realności

ul. Karmelicka 15, parter, w podworcu.

Wkładka roczna 8 K. Dla członków bezpłatna porada prawna w sprawach podatkowych, zastępstwo w c. k. Administr. podatk., bezpłatne pośrednictwo w wynajmie mieszkań. Wykazy zgłoszonych przez członków na sprzedaż i poszukiwanych do kupna domów, will, parcel, majątków i t. d. Obliczanie rentowności przy kupnach i zamianach domów i t. d. Pomoc przy regulow. hipotek. Rewizya wymiaru podatku dom.-czynsz. Biuro administracyi realności. Różne druki i broszurki dla P. T. właść. domów i t. d. Biuro otw. od godz. 9—12½ i od 3—6. 3188 3 10

„POMONA"

Krakowska szkółka drzew w Krakowie

poleca na sezon wiosenny:

drzewka owocowe pienne, jak jabłonie, grusze, śliwy czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach;

drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, stożki, krzaki, palmety, kordony poziome i pionowe i t. d.;

krzewy owocowe, jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny i t. d.;

drzewka alejowe i ozdobne, jak i krzewy ozdobne w wielkim wyborze; 2908 4 4

róże pienne i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach.

Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie

„Zasady prawne odszkodowań wojennych"

przez Dra Ignacego Apfelbauma, adwokata krajowego w Tarnowie, wydane nakładem **księgarni Józefa Pisza w Tarnowie,** 8-vo, str. 37.

Broszurka, w której autor w znakomitem streszczeniu, począwszy od obowiązującego z dawien dawna prawa zwyczajowego, prawa rzymskiego i kodeksu napoleońskiego, przytacza wydane od XVIII wieku polecenia gabinetowe, dekrety kancelaryjne, instrukcye ministeryalne, orzeczenia Trybunału, wyroki sądowe i inne, procederem prawnym objęte rozporządzenia w sprawie świadczeń i odszkodowań wojennych.

Autor, wskazując na przykład Rzeszy niemieckiej, uznaje konieczność wydania w Austryi **ustaw odszkodowawczych,** ustalających obowiązek Państwa wynagradzania takich strat obywatelskich. 3184 3 10

Cena egzemplarza 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na koszta ekspedycyi należy dołączyć 30 hal. **Skład główny w księgarni J. Pisza w Tarnowie.**

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty, aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki, brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wyprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem

R. Goldfinger, Kraków

2454 5 8 Rynek gł. 9 (Pasaż Bislaka).

Sznurowadeł

z przędzy gładzonej, jedwabiu, skóry i imitacyi skóry dostarcza się po bieżących cenach dziennych. Wysyła się też na życzenie paczkę 5 kg rozmaitych rodzajów za pobraniem jako próbkę. Adolf Kohn, Wiedeń, IX. Seegasse 5. 3448 1 2

Dla Kapitalistów i Przedsiębiorców!

Obok **nowego mostu** w Wielkim Krakowie **ogromne budynki** 4-piętr. (dawniej młyny parowe) obszar **1165 i pół sążnia,** nadające się świetnie do parcelacyi lub przebudowania na **pałace, hotele, fabryki** i t. d., do sprzedania. Niezmiernie korzystne ulokowanie kapitału. Cena wraz z budynkami 800.000 koron. — Bliższych informacyj udzieli J. Ropski, konc. biuro pośred. kupna i sprzedaży realności mająt. i t. d., Kraków, Szewska 5. Tel. 2248. 3295 3 5

Hotel z restauracyą i cukiernią

jest do wydzierżawienia, ewentualnie sama restauracya i cukiernia. Kapitał pożądany z hotelem 70.000 K; w tej kwocie jest kaucya; bez hotelu 50.000 K. Zgłoszenia do 15 maja. — Biuro sprzedaży majątków, realności, dzierżaw. J. Ropski, Szewska 5. Tel. 2248. Telegram: Ropski, Kraków. 288 3 4 5

Do egzaminów:

kwalifikacyjnych, wydziałowych i matury seminaryjnej przygotowuję dokładnie. Zgłoszenia list. pod „Pewność 28" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3361 2 2

Majątek ziemski

bądź lasowy, bądź rolny, każdej wielkości kupię. — Zgłoszenia pod L. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3365 2 4

Stangreta

żonatego, obznajomionego dokładnie z obchodzeniem się z końmi, powozami i uprzężą poszukuje Dyrekcya fabryki mebli Tow. akc. „Mundus" w Bucskowicach obok Białej. Mieszkanie i opał bezpłatnie. Płaca według umowy. 3371 2 3

Kupię

mało używany kostyum damski, marynarkę i ubranie męskie, wzrost średni. — Zgłoszenia pod A. K. 28 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3316 3 3

Zakład fotograficzny

Polaniaka w Żywcu

poszukuje natychmiast zupełnie uzdolnionego kierownika. Płaca 400 koron miesięcznie. 3325 4 6

Apteka w Przeworsku

poszukuje asystenta (tki) lub praktykanta z rozpoczętą praktyką, tylko wyznania rzym.-kat. 3337 3 4

Chłopca

do praktyki przyjmie handel kolonialny i śniadankowy A. Królikowskiego w Niepołomicach. 3338 3 3

MYDŁA TOALETOWE

firm: Taussig, Sarg, Schicht, Klein, Nuphar i Calderara-Bankmann — en gros i en detail — do nabycia loco Kraków, w aptece pod „Słońcem", Linia A-B St. Jakubowskiego. 3130 3 6

Poszukuję pomocnicy

pocztowej, umiejącej składać rachunki pocztowe, zaraz. Zgłoszenia: Adela Peltzowa, Lwów, ul. Sadowa 2, II p. 3355 2 2

Dubleńczyk

agronom i gorzelnik z długoletnią praktyką, obeznany z maszynami rolniczemi i mleczarnią, obecnie 10 lat na posadzie, wolny od wojska, poszukuje posady na ordynaryę. Rządca W. E. Hyżne, ad Rzeszów. 3229 3 5

2 garnitury

męskie, jasne, letnie, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Szewska l. 15, II p., 11—12 g. 3358 2 2

Korespondentki

niemiecko-polskiej, umiejącej stenografować i biegle pisać na maszynie, ze znajomością buchalteryi poszukuje Biuro eksportu drzewa w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod „3343" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3343 2 3

Zakopane Willa „Oksza"

ulica Zamoyskiego. Do wynajęcia są słoneczne. piękne pokoje, pojedyncze, i po 2, 3, do 4 zaraz, a także od czerwca. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 3270 3 3

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 34

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2056 12 24

KWIATY SZTUCZNE

kapeluszowe i dekoracyjne artystycznie wykonane poleca pracownia

WINCENTYNY GÓRSKIEJ

Kraków, Floryańska 18.

2548 7 15

Dwa

umeblowane, frontowe pokoje z balkonem, elektryką, ewentualnie łazienką, są zaraz do wynajęcia przy ul. Długiej l. 59, II p., wprost schodów. 3404 1 2

Dwaj wojskowi

poszukują skromnie umeblowanego pokoju, razem, w pobliżu koszar Franciszka Józefa. Zgłoszenia list. pod Muzyk przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3411

Potrzeba zaraz

zdolnych panien do krawieczyzny. Wiadomość: Garbarska 8. 3403 1 1

Chłopca

do praktyki poszukuje firma Cohn i Liebeskind. Zgłoszenia między 2—3: ul. św. Sebastyana 13, II p. 3408 1 2

Od maja

do wynajęcia mieszkanie w bliskości stacyi Krzeszowice. Wiadomość. Artur Brzeziński, Kraków, Zwierzyniecka 10, II piętro. 3407 1 1

Apteka pod Gwiazdą

w Wadowicach

poszukuje magistra(y) farmacyi od 1 czerwca b. r. 3406 1 3

„Przyjacielowi"

za pamięć serdecznie dziękuję. — Gdzie jesteś? Daj znać o sobie. Tęsknię bardzo za Tobą. 3410

Młoda

inteligentna kobieta poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Kwiecień" przyjmuje Administracya „N. Reformy" 3394 2 2

Student

z VI kl. szkoły realnej udzielałby lekcyj uczniowi z klas niższych. Zgłoszenia tylko list. pod „Student" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3391 2 2

Kapelusze wiosenne

oraz żałobne, w wielkim wyborze. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

J. Pollerowa

Rynek 43, Linia A.-B., I p. nad sklepem p. Wiskidy. 3012 4 15

Młoda

inteligentna panna z praktyką sklepową poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod Uczciwa 234 przyjmuje Admin. „N. Reformy", 3395 2 2

P. T.

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 1 kwietnia 1917 r

Sklep, pracownia haftów oraz Zakład rysowniczy

przeniesione zostały

na ulicę Karmelicką l. 6.

3007 6 6 Z poważaniem

Sabina Knöbel.

!! Ważne dla rolników !!

Wojenna Centrala Handlowa

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1

poleca ze swych składów w Krakowie do rychłej dostawy: **koniczynę** czerwoną, węgierską, **tymotkę, lucernę, raygras** angielski, **siemię** lniane, **buraki** pastewne. 3336 2 5

OBRAZY: GROTTGERA, MATEJKI,
Bacciarellego, Gryglewskiego, Jul. Kossaka, Krudowskiego, Lipińskiego, Stanisławskiego, Żmurki, Axentowicza, Fałata, Malczewskiego, W. Kossaka, Rehoffera, Wahla, oraz kilka obrazów starych mistrzów XVII i XVIII wieku. do nabycia w salonie „STUDIUM", ul. Sławkowska l. 30, I p. Oglądać można codziennie od godziny 11—1 i 3—5. 3027 0 10

Siewniki rzędowe i szerokorzutne

pierwszorzędnego fabrykatu, poleca do natychmiastowej dostawy po nadzwyczaj niskich cenach

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie

(FILIA WE LWOWIE). 2898 3 3

P. T. uczenice i uczniowie rządowo upoważnionej **Szkoły buchalteryi i rachunkowości państw.** Stanisława Burnatowicza w Krakowie, Floryańska 55, **którzy mają w terminie letnim składać egzamina** w Akademii handlowej, zechcą się zgłosić do powtórzenia materyału i pogłębienia nauki, **najpóźniej do 30 kwietnia b. r.** Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione 3237 3 2

Nowe kursa rozpoczynają się 12 maja b. r.

Zarząd kraj. Szpitala św. Łazarza w Krakowie

przyjmie natychmiast:

Kilka dziewcząt do roboty w ogrodzie z płacą 18 K, dodatkiem 4·50 K, mieszkaniem i wiktem.

Kilku parobków do poganiania wołów z płacą 18 K, dodatkiem 4·50 K, wiktem i mieszkaniem.

Kilku dozorców chorych z płacą 20 K, dodatkiem 4·50 K, wiktem i mieszkaniem.

Kilka dziewcząt do krów do Kobierzyna z płacą 18 K, dodatkiem 4·50 K, wiktem i mieszkaniem. 3129 3 3

Kilka dziewcząt do roboty w ogrodzie do Kobierzyna z płacą 18 K, dodatkiem 4·50 K, wiktem i mieszkaniem.

Marchew

stołową i pastewną, oraz **karpiele** kupuje wagonami 2703 0 10

Stiglitz, Bielsko.

Maszynista palacz

potrzebny od 1 maja, ewentualnie zaraz. Pierwszeństwo dla inwalidy legionisty. Ślusarstwo pożądane, lecz niekonieczne. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia u firmy A. Chrapkiewicz i Ska, Tartak parowy, Sułkowice ad Andrychów. 3327 3 3

Majątek ziemski

z gospodarstwem rolnem i lasowem (500 m rębnego lasu) sprzedam natychmiast. Wkład potrzebny około 100.000 K. Zgłoszenia bez pośredników pod 100.000 K przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3376 2 1

6 lub 8 pokoi

dużych, między niemi jeden na 56 m☐ i jeden na 50 m☐, przedpokój, kuchnia, etc., na I piętrze, ul. Grodzka 13, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Grodzka 5, w sklepie p. Baudeta. 3052 5 6

Młoda osoba

nadzwyczaj dobrze i skromnie wychowana, z bardzo dobrego domu, posiadająca wszelkie zalety, by móc uszczęśliwić, będąc w warunkach uniemożliwiających zawarcie znajomości, chciałaby tą drogą poznać człowieka zacnego charakteru i dobrego wychowania. Rzecz traktowana poważnie.

Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Wrzos". 3447 1 1

Młody

przystojny, przedsiębiorca budowlany, ukończony kand. budownictwa, pragnie zawrzeć znajomość z panną przystojną, religijną, z lepszej rodziny, od 17 do 24 lat. — Posag skromny dla wspólnego dobra wymagany.

Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią do 25 b. m. prosi się nadsyłać do Administracyi „N. Reformy" pod „Brunet 28".

Dyskrecya słowem honoru zastrzeżona. 3389 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.